Nr. 153. Dnia 4 czerwca. Piątek. Dnia 23 maja (4 czerwca) 1886 r.

PRENUMERATA

Kurjera warszawskiego (wraz z codziennem bezpłatnem wydaniem porannem):

Rocznie rs. 9, półr. rs. 4 k. 50, kwart. rs. 2 k. 25, mies. k. 75.

Za odnoszenie do domu w Warszawie dopłaca się miesięcz. k. 5.

Opłata za przesyłkę i koszta ekspedycji bezpłatnego wydania porannego na prowincję i do Ces. wynoszą: rocznie rs. 3, półr. rs. 1 k. 50, kwart. k. 75, mies. k. 25.

Za granicą (z przesyłką jednorazową) miesięcz. rs. 1 k. 50.

Oddzielna przedpłata na jedno tylko wydanie *Kurjera* przyjmowana być nie może.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi i rozsyła się dwa razy dziennie na Warszawę i na prowincję. W niedziele i święta uroczyste wychodzi tylko rano, w poniedziałki i dni poświąteczne tylko wieczorem.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY SZÓSTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem; w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

Dziś: Opata B. i Saturniny P. M.	Wschód słońca o godzinie 3 minut 44.	Wschód księżyca o godzinie 5 minut 55 r.	Wtorek: Maksymina B.
Sobota: Bonifacego B. i Walerji.	Zachód „ „ 8 „ 12.	Zachód „ „ 9 „ 45 w.	Środa: Pryma i Felicjana M.
Niedziela: Norberta B.	Długość dnia godzin 16 „ 26.	Wysokość wody na Wiśle stóp 1 cali 8.	Czwartek: Małgorzaty Kr. Sz.
Poniedziałek: Roberta Opata.	Przybyło „ „ 8 „ 48.	Dziś o godzinie 2-ej po południu ciepła 19° R.	Piątek: Barnaby Apostoła.

Redakcja, administracja i drukarnia na placu Teatralnym nr 9.—Telefonu nr 126.

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie: Dziś Lisomiła; jutro Dobromiła.

Zgromadzenia: Dziewiętnaste ogólne zebranie akcjonarjuszów kolei żelaznej terespolskiej. (Resursa kupiecka—godz. 2 po południu.) — Ogólne miesięczne zebranie członków Towarzystwa ogrodniczego. (Resursa obywatelska—godz. 8 wieczorem.) — Posiedzenie pań protektorek Towarzystwa opieki nad biednemi matkami, oraz ich dziećmi. (Lokal Towarzystwa, Marszałkowska 59—godz. 5 po południu.)

Wystawy: Wyst. Tow. zachęty sztuk piękn., Krak.-Przedm. nr. 15 (od godz. 10-ej rano do 6-ej wieczor.) — Wystawa obrazów A. Krywulta. (Hotel Europejski—codziennie od godz. 9-ej rano do 6-ej wieczorem.)

Teatra: Wielki: dziś przedstawienie trupy rosyjskiej: „I mądry czasem strzeli bąka"; jutro przedstawienie zawieszone;—Letni (w ogrodzie Saskim): dziś „Pomyłka", „Pan Benet" (z udziałem Żółkowskiego) i „Nr. 36 i 37"; jutro „Carmen";— Nowy: (przy ulicy Królewskiej): dziś „Gasparone"; jutro „Porucznik Szykowski". (Godz. 8 wieczorem.)

Cyrk Salamońskiego i koncert. (Dolina szwajcarska—koncert o godz. 6-ej, przedstawienie w cyrku o 8-ej.)

Ogród zoologiczny: ulica Bagatela. Otwarty codziennie od godziny 10-ej rano do wieczora.

— Jutro w kościele św. Anny (po-bernardyńskim) o godzinie 9-ej zrana odprawioną będzie uroczysta wotywa, z wystawieniem N. Sakramentu w puszce przed ołtarzem Serca N. Marji Panny na intencję nawrócenia grzeszników.

— Jutro, jako w pierwszą sobotę rozpoczętego miesiąca, w kościele Opieki św. Józefa (panien wizytek) odprawioną będzie o godzinie 9 ej zrana solenna wotywa na intencję bractwa matek chrześcijańskich, dnia zaś następnego w niedzielę nabożeństwo dopołudniowe, z wystawieniem N. Sakramentu ku czci Serca Pana Jezusa.

Przegląd polityczny.

W poniedziałek chwiały się posady gabinetu p. Freycineta we Francji. Wiadomo, że większość komisji, której izba deputowanych przekazała rozbiór wniosku rządowego w sprawie wydalenia książąt krwi, oświadczyła się za zaostrzeniem tegoż wniosku i orzeczeniem przymusowego wydalenia z granic Francji wszystkich członków rodzin dawniej panujących we Francji. Czterej członkowie radykalni gabinetu: ministrowie jen. Boulanger (wojny), Aube (marynarki), Lockroy (handlu) i Granet (poczt) przemawiali gorąco w duchu większości komisji, podczas gdy p. Freycinet wraz z ministrami spraw wewnętrznych i sprawiedliwości usiłowali nakłonić gabinet do utrzymania bez zmiany projektu rządowego. Przesilenie gabinetowe groziło lada chwila wybuchnąć. We wtorek odbyło się pod osobistem przewodnictwem prezesa gabinetu p. Grévego posiedzenie rady ministrów, na którem w drodze wzajemnych ustępstw obadwa stronnictwa doszły do porozumienia.

Zgodzono się, ażeby izba orzekła dekretem swoim przymusowe i natychmiastowe wydalenie tych książąt, którzy uważają się wprost za prawowitych dziedziców tronu francuskiego, a mianowicie hrabiego Paryża i jego synów, tudzież księcia Hieronima Napoleona i syna tegoż, księcia Wiktora. Co do reszty książąt krwi pobyt we Francji może im być przez rząd dozwolonym pod warunkiem, że będą o prawo pozostania w kraju upraszali i poddadzą się pewnym warunkom nadzoru rządowego. Trudno przypuścić, aby wobec takiego zastrzeżenia którykolwiek z członków rodzin panujących niegdyś we Francji pozostał w ojczyźnie. Wszystko byłoby ocalonem, prócz honoru... Rząd uwiadomił we wtorek komisję izby o powziętej uchwale, nie wnosząc wszelako z własnej inicjatywy zmiany swojego projektu; pozostawia on inicjatywę albo komisji, albo pełnej izbie.

Hrabia Paryża, powróciwszy z Lizbony, udał się do zamku rodzinnego Eu i tam zamierza oczekiwać rozkazu opuszczenia kraju. Szowiniści nakłaniają go, aby doprowadził rzeczy do ostateczności i stawił czynny opór władzy; hrabia odpowiedział wszelako, że król Francji nie może jak prosty śmiertelnik pozwolić, aby go wzięto za kołnierz i odstawiono do najbliższego posterunku policyjnego. Gdy przedstawiciel rządu przybędzie do Eu, celem doręczenia hrabiemu rozkazu opuszczenia kraju, hrabia, otoczony wszystkimi książętami krwi orleańskiej, tudzież gronem senatorów i deputowanych monarchicznych, oświadczy, że ustępuje przed gwałtem. Wyda on manifest protestujący przeciw bezprawnemu wyrokowi rzeczypospolitej i odprowadzony przez orszak wyż wskazanych osób, tudzież mieszkańców Eu, opuści rodzinny pałac.

W poniedziałek grecki minister spraw zewnętrznych rozesłał do gabinetów w Berlinie, Petersburgu, Wiedniu, Rzymie i Londynie okólnik, w którym protestuje przeciw dalszemu utrzymaniu przez mocarstwa blokady brzegów greckich. Protest byłby jałowym, gdyby p. Dragumis nie dołączył doń wymaganej przez rządy deklaracji, że rozbrojenie armji greckiej zostało nakazanem. Dzień wprzódy W. Porta rozesłała także okólnik dyplomatyczny, w którym uskarża się na Grecję. W. Porta wysoce czuje się niezadowoloną z demobilizacji greckiej, która ma być tylko pozorną i częściową; mimo usunięcia bataljonów greckich z nad samej granicy, nadsyłane być mają bez przerwy posiłki i nowe zapasy amunicji, co najważniejsza zaś, wojska greckie nie chcą opuścić aż do tej chwili zajętego w okresie znanych utarczek fortu Zygos, będącego własnością turków i leżącego na ich terytorjum. Być może, iż Grecja zwleka z zupełnem rozbrojeniem się, tudzież ze zwrotem fortu Zygos do chwili, kiedy i Turcja zacznie się rozbrajać. Nie można zaprzeczyć, że obowiązek ten cięży na Turcji w tej samej prawie mierze, co na Grecji. Dotąd W. Porta usiłuje uchylić się od te-

Z pola mokotowskiego.

Warszawa zainaugurowała z dniem wczorajszym letni karnawał.

Otwarciem jego były pierwsze wyścigi odbyte na dawnym torze mokotowskim, który już po raz ostatni jest polem popisu naszych sportsmenów i hodowców koni wyścigowych.

Temu dla każdego czystej krwi warszawiaka i wielu warszawianek tak uroczystemu momentowi, stanowiącemu jakby linję demarkacyjną pomiędzy sezonem balów, koncertów i teatrów — słowem zabaw odbywających się pod dachem i w zamknięciu, a sezonem majówek, wystawy i tym podobnych rozrywek, których największym powabem jest świeże powietrze i otwarte nad głową niebo, towarzyszyła od rana wczoraj najpiękniejsza pogoda.

Zapowiadało to świetne wyścigi. Tymczasem nadzieje te niezupełnie się ziściły, czemu zresztą dziwić się nie należy, bo afrykański upał wielu osobom odjął chęć smażenia się na polu, a przytem zdawał się grozić burzą.

Ale to wszystko nie zdołało odstraszyć sporej garstki prawdziwych lubowników sportu oraz tych co hołdując modzie, uważaliby sobie za ubliżenie nie stawić się na torze w dniu wyścigów.

Do dwóch tych kategoryj doliczyć trzeba jeszcze trzecią, takich których nie obchodzą ani konie ani moda i którzy pomimo to stanowią grupę najliczniejszą bodaj ze wszystkich.

Nietrudno chyba odgadnąć, że mamy tu na myśli graczów totalizatorowych. Ci traktują wyścigi na równi z każdą inną grą i dla gry też tylko przybywają na plac. Dzięki temu zdarzyć się może, że dla niepogody np. trybuny będą puste, że powozy i dorożki stojące w arenie na palcach policzyćby można, ale na placyku około kas totalizatora zawsze pełno ludzi, zawsze tam gwarno, okna gdzie sprzedają bilety zawsze są oblężone przez ciżbę zziajaną, zgrzaną i hałaśliwą.

Ciżba ta znalazła się i wczoraj na swojem zwykłem stanowisku.

Ale dajmy już pokój ofiarom totalizatora i spojrzyjmy na błonia wyścigowe, gdzie w oczekiwaniu na rozpoczęcie biegów, przyszli zapaśnicy w najlepszej przyjaźni odbywają powolną przechadzkę pod opieką koniuszych, dżokiejów i masztalerzy.

Najpiękniej przedstawia się stajnia p. Dobrogosta, mająca największą liczbę przedstawicieli, a zarazem i przyszłych zwycięzców.

Do pierwszego zaraz wyścigu o nagrodę „Otwarcia" w kwocie 500 rs. zapisane są dwa wierzchowce należące do p. Dobrogosta „Prim" i znana już z przeszłorocznego debiutu na torze mokotowskim „Mag". Ta ostatnia jednak nie występuje do startu.

Ponieważ z sześciu zapisanych w programie do tego wyścigu współzawodników cofniętą też została klacz „Erin-Fairy", walka więc toczyć się będzie tylko między czterema końmi, tj. wspomnianym „Primem", a znanym już na torze warszawskim „Gramem" p. Kronenberga, „Dangereux" ze stajni p. Mysyrowicza i „Maryną Mniszkówną" p. Grabowskiego, dobrze notowaną u spotsmenów z wyścigów zeszłorocznych.

O godz. $4^1/_2$ chorągiewka startera daje znak rozpoczęcia gonitwy.

W pierwszej chwili wyścig prowadzić zaczyna „Gram". Wielu wierzy już w jego zwycięstwo, widząc z jakim ogniem wyruszał z miejsca. Za nim podąża „Prim", wybornie prowadzony przez dżokieja Gougha. Jeźdźcy i konie walczą zaciekle. Wkrótce jednak szanse zaczynają się chylić stanowczo na stronę „Prima", który też zdobywa nagrodę, przebiegłszy przestrzeń dwuwiorstową w ciągu 2 minut i 46 sekund.

Drugim z kolei wyścigiem był wyścig o rs. 500 nagrodę „Próby" dla trzylatków.

Startuje pięć koni. Zgrabna i pełna fantazji „Cintra" Aug. hr. Potockiego zwraca na siebie uwagę znawców i nieznawców. Obok niej stają p. Kronenberga „Sarra", p. Mysyrowicza „Princesse", p. Dobrogosta „Good-Devil" i p. Grabowskiego „Semiramis".

Od startu „Cintra" wysuwa się naprzód, ale „Good-Devil" nie daje jej długo prowadzić wyścigu i sam zajmuje pierwsze miejsce, którego też już odebrać sobie nie daje, choć „Semiramis" chwilami zdaje się walczyć z nim o lepsze, nie bez pewnego prawdopodobieństwa zwycięstwa.

„Good-Devil" staje u mety pierwszym, przebiegłszy $1^1/_2$ wiorsty w min. 2 sek. 3.

Po drugiem tem zwycięstwie stajni p. Dobrogosta staje znów w szrankach trzeci jej wychowaniec „Harry". Idzie o największą z dnia wczorajszego nagrodę „Przychowku", która wraz ze stawkami dla pierwszego konia wynosi przeszło 1400 rs.

„Harry" ma jedną tylko rywalkę, a jest nią „Mascotte" p. Mysyrowicza, z którego stajen wyszło już kilka dobrych koni wyścigowych. „Mascotte" nie przynosi ujmy renomie stajni, z której pochodzi, i przez pierwszą połowę wyścigu idzie przodem, a jakkolwiek później słabnie nieco i daje się cokolwiek wyprzedzić, to przecież staje u mety zaledwie o pół konia po za „Harrym".

O nagrodę sprzedażną **rs. 400** ubiegało się wczo-

go obowiązku moralnego, twierdząc, że uzbrojenia jej miały charakter czysto obronny.

Przebieg zgromadzenia deputowanych radykalnych angielskiej izby gmin, które odbyło się w poniedziałek pod przewodnictwem p. Chamberlaina, był następujący: W naradach uczestniczyło 53-ch deputowanych; Chamberlain z kilkoma przyjaciołmi proponował, aby radykaliści podczas głosowania rozstrzygającego izby nad drugiem czytaniem opuścili *in corpore* salę. Gdyby cała frakcja radykalna przyjęła tę taktykę, natenczas bil przeszedłby większością whigów i parnelistów. Trevelyan zwrócił wtedy uwagę, że takie postępowanie byłoby niegodnem i nieszczerem i postawił wniosek, aby całe stronnictwo głosowało przeciw wzięciu bilu pod obrady szczegółowe w drugiem czytaniu. Chamberlain odczytał pismo Brighta, który, potępiając surowo bil, oznajmia, że będzie głosował przeciw niemu.

Zgromadzeni przystąpili zatem do głosowania, z którego się pokazało, że 38 radykalistów zamierza głosować w izbie przeciw bilowi, 12 wstrzyma się od głosowania, a 3 będzie głosowało za bilem. Przystąpiono wobec tego wyniku do nowej próby, która wydała rezultat jeszcze gorszy dla p. Gladstone'a; 46 uczestników zgromadzenia zobowiązało się głosować przeciw bilowi irlandzkiemu, czterech wstrzyma się od głosowania, a trzech oświadczy się za bilem. W tym razie większość w izbie przeciw *home rule*'owi wyniesie około dwudziestu głosów.

Daily News nazajutrz po mitingu radykalistów oświadczyły kategorycznie, że izba gmin zostanie rozwiązaną, a nowe wybory nastąpią już w czerwcu. Przyjaciele sprawy liberalnej w Angiji doradzają p. Gladstonowi, aby rozwiązał izbę jeszcze przed głosowaniem i uniknął w ten sposób jawnego stwierdzenia się rozbicia stronnictwa whigów.

Komisja parlamentu niemieckiego dla sprawy podatku od wódki przyjęła w dniu 1-ym b. m. wniosek katolickiego centrum, aby podatek konsumcyjny od litra nie wynosił więcej nad 25 fenigów; tem samem odrzucony został zarówno projekt rządowy (40—120 fenigów), jak wniosek zachowawców (80 fenigów). Podatek konsumcyjny w wysokości oznaczonej przez przyjęty w komisji wniosek centrum przyniesie rządowi rocznie 80 miljonów marek. Uchwalono również domagać się od rządu pozytywnych wyjaśnień, jakie pobudki skłoniły go do wniesienia projektu opodatkowania konsumcji wódczanej, a mianowicie, czy istotnie potrzeby armji i marynarki niemieckiej usprawiedliwiają nowe, tak dotkliwe obciążenie ludności?

Br. Z.

Stan sanitarny mieszkań w Warszawie.

Chcąc rzeczywiście zgodne z naturą rzeczy zdać sprawozdanie i zwrócić uwagę o ile zaniedbaną była i jest jeszcze podziśdzień kwestja wentylacji lokalów naszych, rozpocząłem od roku przeszło badanie tychże w różnych dzielnicach miasta i na podstawie tych badań kreślę poniższe uwagi.

Stare domy i to przeważnie w dawnych dzielnicach Warszawy cierpią pod względem sanitarnym najwięcej.

Te małe, wąskie posesje, w których dziedzińce dochodzą niekiedy do minjaturowych rozmiarów, wąskie sienie, klatki schodowe ciemne i ciasne, pokoje małe, pozbawione prawie zawsze światła od dziedzińca, a przytem jakiejkolwiek wentylacji, dają nam wyobrażenie, jaką być może zdrowotność tych dzielnic.

Zajrzyjmy teraz do wnętrza samych mieszkań, zwłaszcza zajmowanych przez uboższych mieszkańców.

Lokator, obarczony częstokroć liczną rodziną, skupia się wraz z nią, a często nawet, jeśli jest rzemieślnikiem, z przychodnimi pracownikami w małej przestrzeni. Lokal niezbyt obszerny bywa więc kuchnią, warsztatem, składem materjałów, słowem wszystkiem.

Czyż powietrze w takiej jednej lub wreszcie dwóch izbach może być zdrowem dla mieszkańca?!

Stokroć jeszcze gorzej bywa gdy i wilgoć w mieszkaniach takich wytwarza na ścianach pleśnie i porosty. Z jednej strony zabójcza atmosfera działa w dzień i w nocy na organizm ludzki, szczególniej u dzieci bardzo wrażliwy, na prawidłowy rozwój sił, z drugiej strony sąsiedztwo łóżka ze ścianą wilgotną, którego i pościel tąż wilgocią przechodzi, wyradza reumatyzmy, znieczulenia rąk, palców, szyi, rwania w ciele lub inne dolegliwości i choroby.

Pomieszczenia takie bywają i źródłami, oraz głównemi składami epidemji. W mieszkaniu bez wentylacji, zajmowanem przez chorego, złożonego zaraźliwą chorobą, czy to w suterenie czy na parterze, pierwiastki choroby nie mogąc znaleść ujścia na zewnątrz, przechodzą przez sufity, pułapy i podłogi wraz z powietrzem na piętra, rozchodząc się na wszystkie strony. Prócz tego, gdy i okoliczności sprzyjające towarzyszą, przedostaje się taż choroba do sąsiednich domów i tak coraz dalej się szerzy, postępując ulicami. To nam wyjaśnia kwestję, dlaczego w jednych dzielnicach zapadają na jedną i tęż samą chorobę.

Mówiliśmy o lokalach uboższych, wejdźmy teraz do większych mieszkań.

Wyznać tu zaraz na wstępie musimy, że i panie nasze porządkiem nie grzeszą... Strach nieraz przechodzi co nam się zdarzało spotykać!... Wytworny, elegancki strój pani domu na ulicy w porównaniu z porządkiem domowym stanowi kontrast dziwnie rażący. Przy takiem mieszkaniu, złożonem z trzech lub czterech pokoi, kuchnia najczęściej jest brudną, śmieci w niej po kątach pełno; gniją pomiędzy niemi łupiny i inne odpadki kuchenne. Zlew prawie zawsze przepełniony lub wydzielający ze swego kolana woń straszną. Dalej pokoje pełne zaduszonej i ciężkiej atmosfery, tak że po kwadransowym lub półgodzinnym pobycie dostaje się silnego bólu lub zawrotu głowy.

Takie powietrze nie może wpływać dodatnio na zdrowie przebywającego w nim człowieka. Czyni go jakby przygnębionym, smętnym, a we wrażliwszych organizmach przyczynia się do rozwinięcia nerwowości lub wyradza rozdrażnienie. Cóż więc teraz wypada wobec takiego położenia przedsięwziąć i jakich środków użyć, aby to złe, które się wkradło przez brak baczności i doświadczenia usunąć, zmienić, chociażby nie nagle i odrazu, lecz w miarę czasu?

Przedewszystkiem na zmianę zewnętrznych przyczyn tak niesanitarnego stanu naszego miasta wpłynie zbawiennie urządzana już kanalizacja. Jej urzeczywistnienie, może niedalekie, pozbawi nas ulicznych i podwórzowych ścieków, oraz dołów kloacznych, głównych siedlisk zarazy. Dostarczana przez nowe wodociągi większa ilość wody pozwoli oczyścić lepiej zlewy i waterklozety.

Kanalizacja i wodociągi, to przecież jeszcze nie wszystko. Pozostaje do uskutecznienia wewnętrzna hygjeniczna reorganizacja czyli urządzanie wentylacji tam, gdzie jej brak, i usunięcie wilgoci z tych miejsc, w których pogorsza ona złe istniejące.

Wiadomo, że mieszkanie cierpiące na brak dobrej wentylacji można za pomocą odpowiednich, każdodziennie zastosowywanych środków doprowadzić do znośnego stanu, lecz środki te winny być tego rodzaju, ażeby nie wymagały ciągłej baczności i troskliwości lokatora, ten bowiem najczęściej zda pamiętanie o nich na służbę, a służba najczęściej o zrobieniu tego co należy zapomni. Wentylacja powinna być automatyczną i działać nawet bez wiedzy i zwracania uwagi lokatora.

Do najnowszych urządzeń tego rodzaju, jakie wiedza techniczna podała i które w użyciu okazały się najskuteczniej działającemi, należą t. zw. piece wentylacyjne, na które dotąd mało zwrócono uwagi, choć w naszych klimatycznych warunkach należy im się pierwszeństwo. Mają one tę wyższość nad wszelkiemi innemi środkami, że działają bez przerwy, skutecznie, a w dodatku nie są kosztowne. W podstopiu zwykłych kaflowych lub najwykwintniejszych nawet pieców nowych lub starych urządza się wyloty odciągowe, odprowadzające do wylotu dymowego zaduszone powietrze. Z zewnątrz zwykle kanałem zbudowanym pod sufitem doprowadza się czyste świeże, lecz kanał ten winien być tak projektowanym, aby powierzchnia otworu doprowadzającego powietrze z zewnątrz była w stosunku do wylotów odciągowych jak 1 : 2.

Znaczna ilość powietrza uchodzącego do komina wywołuje ciąg w kanale pod sufitem do środka pokoju, przez co napływ powietrza odbywać się będzie najwłaściwiej z góry na dół. Rozumie się wtedy, jeżeli konstrukcja wadliwą nie była, a obliczenie matematyczne dobre i ścisłe.

Można jednakże i kanału doprowadzającego pod sufitem uniknąć, lecz to już zależy od warunków, w jakich dana przestrzeń pozostaje.

Klatki schodowe, sienie, kurytarze i t. p., jako nie posiadające częstokroć pieców, wentylują się za pomocą wylotów urządzanych w rozecie sufitowej lub wylotów pomieszczonych najlepiej przy przegrzewanych luftach, odciągających bezustannie.

Dziwnem się doprawdy wydaje i mało usprawiedliwionem, iż w urządzeniach dzisiejszych kuchen w Warszawie pozbyto się owych kap, tak skutecznie zabezpieczających rozchodzenie się pary i swędów na zewnątrz.

Jakkolwiek zwyczajne tylko urządzenie kapy z wylotem do przewodu dymowego w zupełności rozchodzeniu się pary i swędów nie zapobiegało, jednakże choć w połowie zaradzało złemu.

Kapa, służąca tu za zbiornik, winna posiadać dwa wyloty: jeden pod ruszt, drugi do przewodu dymowego, za pomocą rur żelaznych właściwie urządzonych.

System wyżej opisany z małą odmianą zastosowywanym też bywa do pralni, pieców fabrycznych, mających do czynienia z różnemi chemikaljami, słowem w zakładach i fabrykach, w których zarząd lub właściciel troszczy się o zdrowie pracujących.

Za granicą prawie wszędzie, choćby po najmniejszych pracowniach, zdarzyło mi się spotykać takie urządzenia, z dobrym skutkiem działające.

U nas wentylacja odbywa się przeważnie za pomocą otwierania okien i niezłymby się to jeszcze niekiedy okazywało środkiem, np. letnią porą, gdyby nie sąsiedztwo miejsca ustępowego. Ileż to domów, bodaj i nowych, posiada ustępy zbudowane na środku małego dziedzińca, lub w samych oficynach, a nad niemi umieszczone kuchnie i śpiżarnie!

Nie pomagają tu i sklepienia podwójne nad ustępami zawieszone. Woń wdziera się wszędzie, rozprasza się i nawskróś przechodzi wszystko, co tylko na drodze spotyka.

Co do wilgoci, różne bywają jej powody, np. grunt wilgotny, na którym zabudowanie postawiono; sąsiedztwo dachu ze spadkiem na ścianę, bądź to boczną lub tylną szczytową, niczem niezabezpieczoną, wreszcie sąsiedztwo miejsca ustępowego i t. p.

Wilgoć z gruntu przedostająca się do ścian, to już wina położenia budowli, albo też niezabezpieczenia jej środkami, jakie technika wskazuje.

Sąsiedztwo dachu ze spadkiem na ścianę nieopatrzoną stosownie również sprowadza wilgoć z przyczyny wody deszczowej, nie mającej właściwego

---

raj pięć koni: p. Komierowskiego Sea-King", Augusta hr. Potockiego „Marabut", J. hr. Ledóchowskiego „Sir Regent", p. L. Grabowskiego „Firley" i p. Niłowa „Elzewir".

„Marabut" poprowadził gonitwę, ale niebawem pierwsze miejsce zajął „Firley", mając obok siebie „Elzewira". Przez długi czas biegły one prawie równo, ostatecznie jednak „Firley" wysunął się naprzód i pierwszym też stanął u mety, przebiegłszy 2 wiorsty w nim. sek. 59.

Ciekawym ze względu na rzadko trafiającą się na torze naszym liczbę aż siedmiu współzawodników był wyścig o rs. 300, nagrodę „Kiejstuta".

Ciekawość zaś miała tu tem szersze dla siebie pole, że wszystkie niemal zapisane konie nie były nikomu znane i po raz pierwszy figurowały na programie wyścigowym.

P. Sereżnikow wystawił „Espadrona", p. Poklewski-Koziełło zaś dwa konie: klacz „Grażynę" i ogiera „Little Witt". Oprócz nich u startu stanęły „Szczęsny" pp. Wotowskich, „Hariton" hr. Czapskiego, „Adversaire" p. Krumpla i „Barfleur" ks. Lubomirskiego.

Bieg wynosił dwie wiorsty z 5-ma przeszkodami.

Znawcy oddawali gorące pochwały „Haritonowi" hr. Czapskiego. Na nieszczęście „Hariton" zaraz po rozpoczęciu biegu rzucił się w bok, przyczem pękł popręg, wskutek czego dosiadający go dżokej Ccates został wysadzony z siodła. Wypadek ten nie pociągnął jednak za sobą cięższych następstw dla jeźdźca.

Z pozostałych koni przez czas jakiś na czele biegł „Adversaire", prowadzony śmiałą ręką właściciela.

Niebawem jednak zaczęły się równać z nim „Little Witt" i „Szczęsny", pomiędzy któremi długo chwiało się zwycięstwo. Przed samą metą „Little Witt", forsowany przez jeźdźca, zdołał wyprzedzić cokolwiek niebezpiecznego swojego rywala i u mety stanął też pierwszym o łeb koński.

Bieg trwał min. 2 sek. 58.

Ostatnia do rozegrania w dniu wczorajszym była nagroda „dodatkowa" rs. 300.

Sięgnęły po nią p. Poklewskiego-Koziełło „Kina-Lila", p. Glasera „Litwa" i p. Wotowskiego „Fantassin".

„Fantassin" poprowadził gonitwę. „Litwa" zeszła z toru i została przez jeźdźca wstrzymaną w biegu. Tem zaciętsza za to walka toczyła się pomiędzy pozostałemi dwoma końmi, która skończyła się jednak zwycięstwem „Fantassina".

Trzy wiorsty przebył on w m. 3 sek. 57.

Na tym biegu zakończył się pierwszy dzień wyścigów, którym, ku końcowi już, przez chwilę gwałtowny wicher i zachmurzone niebo zdawały się zagrażać burzą, ta jednak ominęła plac wyścigowy.

Powrót z wyścigów, z powodu robót prowadzonych w alejach Ujazdowskich, stracił zwykły elegancki charakter.

Nie widzieliśmy też wczoraj ani nadzwyczaj pięknych tualet damskich, ani nawet ozdobniejszych lub choćby oryginalniejszych ekwipażów wyścigowych.

To wszystko ukaże się zapewne na następnych wyścigach po otwarciu wystawy.

K. F.

dobrego odpływu, a przez to pochłanianej w wielkiej ilości przez mury.

Najgorsza już jest rzecz, jeżeli powodem wilgoci bywa sąsiedztwo miejsca ustępowego.

Nieraz przy pomiarach zdarzało mi się napotykać ściany piwnic, suteren, mieszkań nawet parterowych, zupełnie przesiąknięte cieczą z miejsc takich i przy wyższej temperaturze w pokoju wydzielające pary i odór, wywołujący mdłości i wymioty.

Wilgoć też skutkiem takiego sąsiedztwa, jeżeli cegła użyta do budowy miała własność silnego pochłaniania, przedostawała się nawet i na trzecie piętra. Trudnem wprawdzie było dostrzedz to z zewnątrz z przyczyny wysychania tynków, bądź to przez operację słońca, bądź ruchu powietrza, jednakże zauważyć mi się udało przy przeróbkach starych ścian cegły pokryte solami i wydzielające woń amonjakalną.

Izolacja lub murowanie dołu kloacznego na cement są tu jeszcze jednemi z półśrodków, używanych w Warszawie, lecz cóż z tego, kiedy w większej części domów naszego miasta nie stosowano nawet i tego.

Doły izolowane dostrzedz tylko można w nowszych domach i to tylko tam, gdzie dozór sumiennego budowniczego wnikał i baczył na najdrobniejsze szczegóły i właściwe wykonanie.

Wszelkie środki stosowane do ostatnich czasów, jak tektury, szkła wodne i t. p., nie przynosiły także właściwego rezultatu. Nie przeczę, aby i nasycanie miało być niewłaściwem. Dobrem ono jest wprawdzie, lecz tam tylko, gdzie przy budowie murów dane miejsce zostało nasycone wpierw, nim wilgoć zdołała się wkraść do niego.

Jakiegoż więc używać sposobu dla usunięcia wilgoci zastarzałej i istniejącej od niepamiętnych czasów, aby okazał się on dobrym działaczem na wypędzenie takowej?

Czynnikiem skutecznie działającym może tu być tylko jedynie powietrze i to mające własność chciwego pochłania wilgoci.

Powietrze takie otrzymywać można przez doprowadzanie czystego zzewnątrz pod rury żelazne płomienne, umieszczone w zwyczajnym piecu kaflowym. Przepalone w takich rurach powietrze wychodzi ponad sklepieniem pieca, rozpraszając się na wszystkie strony. Napływ jego bezustanny z góry wywołuje ciśnienie niższych warstw, a ponieważ jako niezmiernie suche jest chciwem wilgoci, wysysa niejako takową z murów, uchodząc do przewodu dymowego.

Piece takie noszą już nazwę osuszająco-wentylacyjnych i nie są niczem innem, jak tylko ulepszonemi piecami systemu Meidingera.

Piecyki żelazne podobnego systemu, używane do jednorazowego wysuszania murów, nie wydają mi się najzupełniej odpowiednimi. Raz dlatego, że po usunięciu ich z izby wentylacja ustaje, a powtóre, że wilgoć w wielu bardzo wypadkach powraca nanowo.

Witold Krzesiński, architekt.

Człowiek szczęśliwy.

(Z W. Hugo.)

„Beatus qui non prosper."

Przeklinam was, o bogi! Tak młody, i oto,
Co wyśnię wnet w jawę się zmienia!
Przeklinam was za dary, co piersi mi gniotą!
Precz wszystkie me potworne spełniacie rojenia?

Gdzie Leandra cieśnina, Alcyda kolumny,
Las żagli mych z fali wyrasta...
I, jak otchłań, mój pałac echłania bezrozumny,
Co pustynie dać mogą i rozkoszne miasta!...

Usypia mię dźwięk liry, lub szmer srebrny fali,
Na łożu puszystem, złoconem...
A czoło mi, gdy usnę, a zmora je pali,
Dziesięć dziewic z nad Indu ochładza welonem!...

Ze stołów mych z pogardą ciskam parazycie,
Co ust mych niegodnem się zdało!...
Na misach złotych, niczem są dla mnie, obficie
Podane ryby, które tuczy ludzkie ciało...

Na wybrzeżach tybrowych, na wulkanów grzbiecie,
Ogrodów mam łańcuch uroczy...
A włości z niewolnictwem mam tyle, że przecie
Rumaki me zajeżdżam, nużę niemi oczy....

Cezar mi się uśmiecha, możni chylą głowę,
Plebs we łzach do kolan mi pada!
Posadzki mam z marmuru, łaźnie porfirowe,
A rydwan mój powitać, czerń, choć zdala, rada!...

Na forum ziewam, nudzi arena mnie dzika...
I... pytam: czy z nudów świat skona?...
Murenom codzień rzucam w paszczę niewolnika,
I... zaledwie mię bawi ten figiel Katona!...

Tak! Przesyt mnie wciąż dręczy i z nudów szaleję!
I... wyschłem w dni moich rozkwicie!
O, wlejcie w noc mej piersi promienną nadzieję!
Kroplę szczęścia, za wszystko, za wszystko!.. Słyszycie?

Gdy tak, zwlókłszy się, chory, do brudnej świątyni,
Celsus bogi przeklina, i życie, i siebie...
Męczennik, tuż opodal, nikogo nie wini—
I... konając, świetlaną wieczność widzi w niebie!...

Klemens Podwysocki.

WIADOMOSCI BIEŻĄCE.

= Dziewiąte wybory na członków władz Towarzystwa kredytowego ziemskiego w miejsce ustępujących z urzędowania i na urzędy wakujące, przypadają w Łomży d. 8-go b. m.

= Dla robót kanalizacyjnych i wodociągowych dostarczyły okoliczne cegielnie w przeciągu ostatnich trzech lat około 19-tu miljonów sztuk cegły, z czego na samą cegielnię w Kawenczynie p. Grancowa przypada około 13-tu miljonów; cegielnia w Markach p. Łappy zakontraktowała w przeszłym roku dostawę przeszło półtrzecia miljona sztuk, hr. Platera w Ząbkach dostawiła w roku zeszłym i bieżącym 2 miljony, a z fabryki w Szczęśliwicach p. Oppenheima zakupiono w roku zeszłym 1,200,000 sztuk. Pierwsza z wymienionych fabryk wyrabiała wszelkie potrzebne gatunki cegły, jak pełną, pustą, klinową, studniową, zaokrągloną, modelową itp., inne zaś zajmowały się wyrobem tylko cegły pełnej. W końcu dodajemy jeszcze, że rozmiary cegły używanej przy robotach kanalizacyjnych są nieco mniejsze niż zwyczajnej.

= W poniedziałek zostanie otworzone drugie miejsce dla budowy kanałów Starego Miasta, a mianowicie w ulicy Krzywe Koło. Z tego powodu ulica ta będzie zupełnie zamknięta dla ruchu kołowego.

= Ponowionem zostało rozporządzenie, zabraniające wpuszczania do ogrodu Saskiego żebraków, sług z koszykami oraz niańek z dziećmi. Tym ostatnim wolno jest tylko przebywać w miejscach oznaczonych.

= Obecnie latarnie gazowe miejskie palą się już tylko godzin $4^3/_4$, a mianowicie od 9-ej wieczór do 1-ej minut 45 zrana.

= Ważenie wełny dostawianej na tegoroczny jarmark dopełniane będzie przez trzy dni przed jego rozpoczęciem, a mianowicie d. 12-go, 13-go i 14-go b. m. Opłata od wagi ustanowioną jest na 2 kop. od puda. W razie potrzeby ponownego przeważenia wełny nie będzie pobieraną żadna opłata.

= Kasa miejska wyznaczyła sumę około 4,000 rs. na naprawę dwóch przerwanych tam faszynowych na prawym brzegu Wisły pod Saską Kępą i na reparację drobniejszych uszkodzeń innych tam.

= Ogólne zebranie członków Muzeum pszczelniczego odbędzie się w d. 16-m b. m., a nie d. 15-go jak było uprzednio ogłoszonem.

= W d. 16-ym b. m. danym będzie w Dolinie Szwajcarskiej bal na korzyść Towarzystwa opieki nad biednemi matkami i ich dziećmi, pod protekcją hr. Julji Branickiej i Julji z ks. Galicynów Górskiej.

= W dniu jutrzejszym, o godzinie 2-ej po południu, odbędzie się szóste doroczne zgromadzenie akcjonarjuszów Towarzystwa warszawskiej fabryki stali.

= W dniu jutrzejszym, o godz. 8-ej wieczorem, w resursie kupieckiej odbędzie się wieczerza koleżeńska na cześć prof. dra Baranowskiego.

= Karol Mott, profesor szkoły technologicznej w Turynie, przejeżdżał w drodze do Szwecji przez Warszawę. Uczonego włoskiego na kolei pod Wiedniem okradziono, skutkiem czego, krótkiego pobytu w Warszawie użył na robienie sprawunków.

= Z teatru i muzyki.

* Będąca obecnie w próbach komedja pięcioaktowa Kazimierza Zalewskiego „Nasi zięciowie", wystawiona zostanie pierwszy raz w nadchodzącą środę.

Drugie przedstawienie naznaczono na czwartek, a trzecie na niedzielę.

Jedną z głównych ról w pomienionej komedji odtworzy, jak wiadomo, Żółkowki.

* Repertuar przyszłotygodniowy teatru Letniego zaprojektować ma następujące opery: we wtorek „Rabusia", w piątek „Halkę", w sobotę „Roberta djabła".

„Halka" odśpiewaną zostanie z gościnnym udziałem panny Bondy, w „Robercie djable" zaś wystąpić ma pierwszy raz na naszej scenie panna Bekman, śpiewaczka dramatyczna.

* Pierwsze przedstawienie „Barona cygańskiego" w teatrze Nowym naznaczone zostało na sobotę przyszłego tygodnia.

* P. Siemaszko, artysta dramatyczny teatru krakowskiego, ubiega się o uzyskanie debiutów na scenie warszawskiej.

Pan S. należał już, jak wiadomo, przed kilkoma laty do personelu dramatycznego teatrów warszawskich.

= Z teatrzyków.

Na scenie jednego z teatrzyków ogródkowych wystawiony zostanie pierwszy raz w bieżącym sezonie obraz ludowy ilustrowany śpiewami i tańcami p. t. „Pająk i muchy".

Autorem tej sztuki jest p. Dłuski, artysta dramatyczny.

= Konkurs.

Ku uczczeniu działalności profesorskiej dra Hoyera, złożono na ręce wydawcy *Gazety lekarskiej* 200 rs., które przeznaczone zostały jako nagroda konkursowa na jeden z czterech tematów.

Temata te były opublikowane w łamach *Gazety lekarskiej*.

Prace ubiegające się o nagrodę z tego funduszu należy nadsyłać do d. 21-go grudnia r. b. na ręce wydawcy *Gazety lekarskiej*.

= Zebranie koleżeńskie.

W dniu dzisiejszym ostatni uczniowie dawnego gimnazjum realnego, którzy przed 25-laty ukończyli ten zakład naukowy, odbyli zebranie koleżeńskie.

Jubileusz ten rozpoczął się uroczystem nabożeństwem w kościele po-wizytkowskim.

Następnie rozpoczęło się powitanie i poznanie niektórych kolegów, którzy mieszkają zdala od Warszawy, umyślnie przybyli na to zebranie, które też upamiętnionem zostanie zbiorową fotografją.

Po południu uczestnicy zebrania odbędą wycieczkę za miasto, gdzie zarządzony został objad składkowy.

Jak się okazało, z dawnego ciała nauczycielskiego obecnie żyje dwóch profesorów i inspektor, z uczniów zaś, którzy przed ćwiercią stulecia kończyli szkołę, w pierwszych 10-ciu latach zmarło siedmiu, w drugiem dziesięcioleciu zmarło dwóch i w ostatnich pięciu latach jeden.

Z żyjących dwaj są profesorami uniwersytetu, pięciu lekarzami, jeden redaktorem, kilku pracuje na niwie literackiej, następnie największą liczbę stanowią prawnicy, przemysłowcy i urzędnicy.

= Wyścig welocypedystów.

Towarzystwo cyklistów postanowiło wystąpić z publicznym wyścigiem na welocypedach.

Wyścig ten odbędzie się w przyszłym tygodniu w obrębie miasta.

Szczegóły nie zostały jeszcze ułożone.

= Wycieczka etnograficzna.

Kilku artystów i literatów zamierza wyruszyć temi dniami na Pobereże, celem zebrania materjałów etnograficznych.

W liczbie turystów znajduje się p. Edward Chłopicki, znany ze swoich opisów różnych części kraju.

= Wynalazek.

Chłopiec blacharski, Sidorek, obmyślił nowy przyrząd, nadzwyczaj prostej konstrukcji, do dystylowania i chłodzenia wody.

Pomysł ma być przedstawiony niezadługo kompetentnym do oceny.

= Wycieczka.

Członkowie Yacht-klubu przedsięwzięli wczoraj wraz ze swojemi rodzinami wycieczkę statkiem do Bielan i Jabłonny.

Na statku przybranym kolorowemi flagami przygrywała kapela, a w przerwach popisywał się chór męski.

Powrót po bardzo ożywionej zabawie nastąpił późnym wieczorem.

= Żegluga.

Z powodu niskiego stanu Wisły, począwszy od dnia jutrzejszego statki parowe pośpieszne M. Fajansa wychodzić będą z Płocka zaraz po przybyciu z Włocławka, to jest między godziną 8-mą a $8^1/_4$ zrana.

Również aż do przyboru wody w niedzielę wyprawiany będzie z Warszawy tylko jeden statek pośpieszny, wychodzący o godzinie 6-ej zrana.

= Stoliki zagrożone.

Kilku ludzi wpływowych nosi się z myślą zniesienia w pewnych kołach towarzyskich gry w karty.

Jeżeli myśl ta, już przyjęta serdecznie w kilku domach, znajdzie popularność w szerszem znaczeniu, w sezonie rautów tegorocznych należy się spo

dziewać, że ilość zielonych stolików ulegnie zmniejszeniu.

= Zuchwały oszust.

Pan ***, znany na warszawskim bruku jako „pozłacany” młodzieniec, zgłosił się do pewnego fabrykanta kapeluszy i wybrawszy trzy sztuki zabrał je z sobą, prosząc, żeby zaraz przysłano do niego inkasenta po pieniądze, których nie miał z sobą.

Fabrykant, znając osobiście nabywcę, wysłał w parę godzin później inkasenta, któremu powiedziano, iż pan *** przed chwilą udał się na dworzec kolei petersburskiej, zkąd wyjeżdża do Cesarstwa.

Inkasent puścił się w pogoń i przybył na dworzec na parę minut przed wyruszeniem pociągu...

Pan ***, znajdujący się już w wagonie, okazał wielką skruchę i wręczył wysłańcowi trzy pudełka, z prośbą o „zatarcie jego winy”.

Prośba została popartą zwrotem kosztu dorożki...

Inkasent zadowolony z odzyskania kapeluszy wartujących rs. 24, przybył do fabryki i... oniemiał z podziwienia...

W pudełkach zamiast kapeluszy, znajdowały się stare gazety.

Przywłaszczyciel, widocznie licząc na pogoń, wcześniej sobie ułożył w jaki sposób ją udaremnić.

= Awantura.

Dnia wczorajszego, o godzinie 6-ej wieczór, jakiś człowiek, wyglądający na rzemieślnika, rzucił się przed starą pocztą, na Krakowskiem-Przedmieściu na młodą kobietę z dzieckiem i przewróciwszy ją na kamienie, zaczął się znęcać nad nią.

Na pomoc napadniętej pośpieszył jeden z garsonów hotelowych, ale napastnik rzucił się natychmiast na niego.

Powstała ztąd walka, w której przyjęło udział kilka osób przeciw napastnikowi, ten jednak pomimo tego miał przewagę.

Dopiero nadbiegła policja zdołała uśmierzyć rozszalałego człowieka i odprowadzić go do cyrkułu zamkowego.

Ulicznej bójce przyglądał się tłum złożony z kilkuset osób.

= Pożar.

Dziś nad ranem około godziny $2^1/_2$, za rogatkami powązkowskiemi, we wsi Powązki, w drewnianych zabudowaniach mieszkalnych, położonych w bliskoski składów artylerji, wybuchnął gwałtowny pożar.

Mieszkańcy, przeważnie wyznania mojżeszowego, zaskoczeni pożarem wśród nocy, potracili głowy i pouciekali z płonących budynków, pozostawiając ruchomości swoje na łasce Opatrzności i szalejącego żywiołu.

Przybyła straż, nie mogąc ocalić płonących budynków, ograniczyła swoją działalność na umiejscowieniu klęski.

Ogień zniszczył prawie doszczętnie cztery drewniane domy.

Małą część ruchomości dzięki pomocy wojska zdołano ocalić od spalenia.

Ruchomości nie były wcale asekurowane, to też szkoda jest bardzo znaczna.

Kominiarz z oddziału nalewkowskiego Jabubowski został zranionym przy niesieniu ratunku.

= Nieszczęśliwy skok.

W dniu wczorajszym pan K., urzędnik kolejowy, wyskakując z tramwaju na Krakowskiem-Przedmieściu, upadł tak nieszczęśliwie, iż złamał prawą nogę niżej kolana.

Nieprzytomnego z bólu odwieziono do szpitala.

= Znalezione zwłoki.

Za nowym mostem znaleziono wyrzucone przez wodę nagie zwłoki niewiadomego nazwiska mężczyzny, około 24 lat mieć mogącego.

= Nagła śmierć.

W dniu wczorajszym nagle życie zakończył Adam Szkociński, wyrobnik, lat 47 liczący.

Zwłoki zabezpieczono, celem zbadania przyczyny nagłej śmierci.

= Ogień.

Na Freta pod nrem 33-im, w mieszkaniu Stępińskiego, z niewiadomej przyczyny powstał ogień pod łóżkiem.

Pożar ugasili domownicy.

= Dwa złote wesela.

W parafji suchożebrskiej, na granicy powiatów siedleckiego i sokołowskiego, odbyły się dwa złote wesela włościańskie.

Do ołtarza stanęły dwie pary staruszków: Piotr i Franciszka Kowalowie, oraz Jan i Franciszka Ścierkowie.

= W oczekiwaniu zjazdu.

Właściciele miejsc leczniczych krajowych w oczekiwaniu tegorocznego liczniejszego aniżeli zazwyczaj zjazdu gości, poczynili odpowiednie przygotowania.

W Nałęczowie i Busku, oprócz mieszkań na terytorjum zakładowem, zostały zapewnione lokale u prywatnych właścicieli.

Jesteśmy przekonani, iż czyniący te przygotowania nie doznają zawodu.

= Uchwała gminna.

Na zebraniu gminy Czarnocina, powiatu łódzkiego, gubernji piotrkowskiej, uchwalono, ażeby wójt objął w dzierżawę propinację, a włościanie wezmą od wójta pojedyńcze karczmy.

Dawniej karczmy te były w rękach niemieckich, obecnie zaś przeszły do włościan.

Fakt ten dobrze świadczy o zaradności włościan czarnocińskich.

= Zadrzewienie.

Szosa od Sławniowa do Pilicy, mająca kilka wiorst, wysadzona została kasztanami kosztem p. Moesa, właściciela fabryki pieców.

Oba brzegi kanału, doprowadzającego wodę do fabryki, są również obsadzone wikliną.

= Wypadki na prowincji.

W dniu 20-ym z. m. we wsi Daniłowo, w powiecie mazowieckim, miejscowy młynarz Jan Pietrusiak, przechodząc około wiatraka w ruchu będącego, uderzony śmigą w głowę, na miejscu zabity został.

W dniu 19-ym z. m. w osadzie Nienada, w powiecie częstochowskim, 5-letni Andrzej Nikosz, pozostawiony w domu bez dozoru starszych, zapalił na sobie ubranie i tak okropnie się poparzył, że w godzinę życie zakończył.

W dniu 19-ym z. m. we wsi Moszko, w powiecie jędrzejowskim, miejscowy gospodarz, 70-letni Franciszek Sobieraj, przechodząc przez most na rzece Nidzie, potknąwszy się, wpadł do wody i utonął.

W dniu 17-ym z. m. w osadzie fabrycznej Oryszew, w powiecie skierniewickim, na kilkoletniego Jana Zielińskiego, syna oficjalisty, najechał bryczką jakiś niewiadomy z pochodzenia człowiek.

Nieszczęśliwe dziecko na miejscu śmierć poniosło.

= Pożary na prowincji.

W dniu 19-ym z. m. we wsi Metyczew, w powiecie jędrzejowskim, z pomiędzy zabudowań należących do Andrzeja Dzidowskiego, wynikł z niewiadomej przyczyny pożar, który w dwie godziny zniszczył 15 domów mieszkalnych, włącznie z budynkami gospodarskiemi i ubezpieczonych w obowiązującej asekuracji na sumę 2500 rs.

Oprócz tego pogorzelcy ponieśli szkód w spalonych nieruchomościach i inwentarzach na 3000 rs.

We wsi Strzelce, pow. hrubieszowskiego, wybuchł pożar, od którego spłonęło 12 domów i 27 stodół.

Straty wynoszą 4000 rs.

We wsi Smoligowie, w tymże powiecie, wszczął się pożar, który zniszczył 33 domy mieszkalne i 66 stodół, oraz 11 nieukończonych jeszcze domów.

Straty wynoszą 14,000 rs.

ZE ŚWIATA.

× **Tegoroczny jarmark wełniany w Toruniu** odbywać się będzie w dniach 15-ym i 16-ym b. m.

× **W Mantui** zmarł niedawno Ludwik Kosiński, rodem z Inowrocławia, długoletni współpracownik pism włoskich. Bawił on za granicą blisko ćwierć wieku i chwilowo dostarczał ztamtąd korespondencyj do naszych dzienników.

× **Pejzażysta włoski** Piotr Ayres, dobiegłszy 80 lat życia, zmarł przed kilku dniami w Turynie. Przyjmował on niegdyś udział w robotach nad albumem wileńskim Wilczyńskiego. Bawiąc r. 1852-go w gubernji witebskiej, przeniósł kilka widoków miejscowych na płótno i dostarczył ilustracji włoskiej pewnej liczby rysunków, przedstawiających rozmaite okolice w prowincjach zachodnich.

× **Prof. Adam Horwath,** prezes stowarzyszenia niezależnych w Keczkemet na Węgrzech, zginął w pojedynku z Fyvessym w dzień swoich zaręczyn. Powód do rozprawy dała polemika dziennikarska.

× **Massenet de Marancour,** literat francuski, brat akademika Juljusza Masseneta, autor całego szeregu dzieł podróżniczych, zmarł w Paryżu. Był on przy końcu życia dyrektorem francuskiej opery w Buenos-Ayres, zkąd przybył niedawno nad Sekwanę, aby dokonać życia na ziemi rodzinnej.

× **Korespondentom dziennikarskim** do gazet zagranicznych, przebywającym w Paryżu, ułatwił minister komunikacyj Granet przesyłanie wiadomości, zniżywszy dla nich taryfę telegrafów o 50%.

× **Rząd rumuński** wysłał ośm osób pokąsanych przez wściekłego psa własnym kosztem do Pasteura. Pacjenci stanęli w Paryżu d. 25-go z. m. i doznali natychmiast opieki profesora. Pierwszego pacjenta rumuńskiego miał Pasteur już dawniej. Była nim wnuczka prezesa senatu ks. Dymitra Ghiky, razem z matką swoją, która wyssała jad wścieklizny z rany swojego dziecka.

× **John Warrington,** który w ciągu lat sześciu wygrał w Ameryce w bilard przeszło 200,000 dolarów, ogłosił premjum na napisanie najlepszej monografji o bilardzie. Autor winien obok dziejów gry, wskazać jej charakter techniczny.

× **O ślubie prezydenta** Stanów Zjednoczonych Clevelanda z panną Folsom, który się miał odbyć przedwczoraj, nie ma dotąd bliższych szczegółów. Wiadomo tylko, że Cleveland nie przygotowywał z powodu żałoby panny młodej żadnego hucznego wesela, a narzeczona jego żadnej wystawy podarków ślubnych, co się zwykle w Ameryce dzieje. Orszak ślubny, włącznie z rodziną, nie miał przekroczyć liczby 25-ciu osób. Cleveland zaprosił na obrzęd ten ministrów następnym bilecikiem, datowanym d. 29-go maja: „W środę wieczorem połączę się ślubem małżeńskim z panną Folsom. Będzie to cicha, skromna uroczystość, na którą pozwalam sobie was zaprosić.” Obrzęd miał się odbyć w „białym domu” waszyngtońskim, w t. zw. niebieskiej sali, w której prezydent przyjmuje ambasadorów zagranicznych.

— Złożono w redakcji *Kurjera warszawskiego*:

Na budowę kościoła na Pradze.

B. K. rs. 3.

— Władysław Nowicki, kupiec, doręczone mu przez spowiednika rs. 15, składa na biednych według uznania redakcji.

Nekrologja.

† Ś. p. Katarzyna z Fröhlichów **Bogusławska,** wdowa po b. oficerze b. wojsk polskich, autorze i artyście dramatycznym, b. redaktorze *Kurjera warszawskiego,* po krótkich cierpieniach zakończyła życie w dniu 2-im czerwca r. b., przeżywszy lat 74. Stroskane dzieci, synowa i wnuczka zapraszają rodzinę, krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo w dniu 5-ym czerwca, to jest w sobotę, o godzinie **10-ej** zrana w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, a następnie na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła i w tymże dniu, o godzinie **6-ej** po południu, na cmentarz powązkowski odbyć się mające. Oddzielne zaproszenia rozsyłane nie będą. 2—694—

† Ś. p. Władysław **Dowgiałło,** b. urzędnik zarządu komunikacyj, po długich cierpieniach, opatrzony św. sakramentami, zakończył życie w dniu 2-im czerwca 1886 roku, przeżywszy lat 34. Stroskana rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół i kolegów na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w dniu 5-ym czerwca, to jest w sobotę, w kościele św. Jana Bożego, o godzinie **11-ej** rano, oraz na wyprowadzenie zwłok zaraz po nabożeństwie na cmentarz powązkowski. 2—2125—

† Ś. p. Alfred **Taczanowski,** alumn seminarjum metropolitalnego św. Jana, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony św. sakramentami, zasnął w Panu dnia 3 czerwca 1886 r., przeżywszy lat 22. W głębokim smutku pozostali bracia, siostry i babka zmarłego zapraszają krewnych, przyjaciół, kolegów i znajomych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w dniu 5 czerwca, to jest w sobotę o godzinie **10-ej** zrana, w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) na Krakowskiem-Przedmieściu, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie **7-ej** wieczorem na cmentarz powązkowski. —2120—

† Dnia 5-go czerwca r. b., to jest w sobotę, o godzinie **11-ej** zrana, w kościele św. Krzyża w kaplicy Matki Boskiej odprawi się za duszę ś. p. Marcellego **Jackowskiego** msza święta. —2116—

† Za spokój duszy zmarłego w Poznaniu ś. p. Alfonsa z Bogusławic hr. **Sierakowskiego,** odbędzie się w dniu 5-ym czerwca 1886 roku, to jest w sobotę w kościele św. Krzyża, o godzinie **10-ej** zrana nabożeństwo żałobne, na które zapraszają

—2119— **Przyjaciele zmarłego.**

† Dnia 5-go czerwca, to jest w sobotę, o godzinie **10-ej** zrana, jako w bolesną rocznicę śmierci ś. p. Franciszki **Dyament,** wdowy po b. naczelniku archiwum akt dawnych, odbędzie się żałobna wotywa w kaplicy Matki Boskiej przy kościele po-paulińskim, na którą pozostałe dzieci zapraszają rodzinę i wiernych. —2118—

† Jutro, to jest dnia 5-go czerwca, o godzinie **9-ej i pół** zrana, w kościele św. Anny (po-bernardyńskim) na Krakowskiem-Przedmieściu, odprawione będzie nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Anny **Biedrzyckiej,** na które pozostały mąż zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych.-2126

† W dniu 5-ym czerwca r. b., to jest w sobotę, jako w czwartą rocznicę śmierci ś. p. Aleksego Tadeusza **Chlebowskiego,** odbędzie się wotywa żałobna o godzinie **10-ej** zrana, w kościele św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej, na które pozostała żona zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —2110—

† W sobotę, to jest dnia 5 czerwca r. b., jako w rocznicę śmierci ś. p. Michała **Kleszczyńskiego,** odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele św. Krzyża o godzinie **10-ej i pół** rano, na które pozostała wdowa z synem zaprasza krewnych i znajomych zmarłego. —2108—

† W dniu 5-ym czerwca, to jest w sobotę, o godzinie **10-ej** zrana, za spokój duszy ś. p. Antoniego **Tischler,** odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele powązkowskim, na które pozostała rodzina zaprasza. —2121—

Nadesłane.

Oaza gastronomiczna.

Żyjemy w czasach, w których na rozkaz kapitału wszystko spełnia się szybko: przekopują się niebotyczne góry, łączą się morza, a na pustyniach jakby z pod ziemi, wyrastają miasta.

Niczemu już dziwić się nie można!

Nie dziwimy się też, że w samem sercu Warszawy, bo przy Teatralnym placu, połowa starego, zaśmieconego niegdyś podwórza, na które od lat sześćdziesięciu z górą *Kurjer warszawski* wciąż patrzy

swojem badawczem okiem, zamieniła się od razu, *à vue d'oeuil*, w jakąś rozkoszną, cienistą werendę, niby w salon letni, otoczony zielenią, z którego wspaniały orzech włoski i rozłożysta akacja wyciągają ku niebu swoje wonne liście i kwiaty.

Dziwne losu koleje!

Czyliż ten orzech, sadzony ręką ś. p. Ludwika Dmuszewskiego, ta akacja, którą wypielęgnował nieboszczyk Jan Jasiński, a przy których w altance skromnej, okrytej winoroślą dziką, zasiadali niegdyś na pogawędkę, oprócz dwóch już wymienionych koryfeuszów sceny i literatury dramatycznej, inni jeszcze niezapomniani dotąd: Kos, Stefani, Stanisław Bogusławski, Panczykowski, Dobrski, a podobno i nasz genjalny Żółkowski, czyliż te dwa, dziś już stare, okazałe drzewa, przeczuwały wówczas, że kiedyś, w roku 1886-ym w dniu 3-m czerwca, staną się ozdobą rozkosznej oazy gastronomicznej, gdzie najwybredniejsi nawet smakosze w dzień, lub wieczorem wychodząc z teatru, z ogrodu Saskiego, czy wracając z miasta, będą mogli na świeżem, nasyconem wonią a orzeźwianem przez wodotrysk powietrzu, pokrzepiać się bądź w swoich kółkach, bądź każdy z osobna, w gabinetach ocienionych bluszczem, wolni od żaru i zaduchu, z wszelką swobodą?

A jednak fakt taki spełnił się wczoraj za sprawą p. Antoniego Stępkowskiego, który chcąc swoich licznych gości uwolnić podczas lata od gorąca panującego w zwykłym zimowym swego handlu lokalu, od jednego zamachu, w ciągu niewielu dni zbudował tę werendę imponującą komfortem, gdzie począwszy od wielkich zwierciadeł i wygodnych mebli z marmuru, bronzu i drzewa, aż do posadzek umyślnie po nad ziemią od wilgoci wzniesionych, aż do wodotrysku i egzotycznych roślin, nie zapomniano o niczem, co do wygody i przyjemności gościom potrzebnem być może.

Wczoraj, w tym przybytku zasiedli licznem gronem szczerze życzliwi goście, zaproszeni przez gospodarza na poświęcenie i inaugurację nowej „oazy".

Rozumie się, że przyjęcie było świetne! Najwykwintniejsze produkcje słynnej na kraj cały kuchni, najlepsze wina starej już, ogromnej, a ze wszystkich stref globu zasilanej piwnicy, wreszcie najdelikatniejsze przysmaki i sorbety — wszystko to złożyło się na ucztę wspaniałą, podczas której wznoszono liczne toasty i przemawiano serdecznie, życząc nowej werendzie letniej takiego powodzenia, jakie sobie zdobył lokal zimowy najpierwszego „Handlu win i delikatesów" w Warszawie.

Z Cesarstwa.

Książę Aleksander Battenberski nie przestaje być częstym tematem długich artykułów w prasie rosyjskiej. Obecnie *Now. wr.* z pewnem zadowoleniem notuje fakt zakazu poddanym państwa niemieckiego noszenia orderów bułgarskich. „Książę Aleksander Battenberski—pisze wspomniana gazeta—otrzymał w sposób dość niespodziany z Berlina dotkliwe przypomnienie, iż nie wypada mu do czasu wychodzić z roli, określonej dla rządcy Bułgarji przez kongres berliński, z roli, która bynajmniej nie uległa przez to zmianie, iż ów rządca stał się jednocześnie „„tureckim urzędnikiem"" w charakterze jeneralnego gubernatora wschodniej Rumelji. Poddanym cesarstwa niemieckiego, którzy otrzymali od księcia order „„za zasługi"", wzbronionem zostało noszenie tych odznaczeń na tej zasadzie, iż rządca Bułgarji nie jest panującym i nie ma prawa darzyć orderami."

Now. wr. przypomina z tej racji, iż żadne z księstw lennych na półwyspie bałkańskim nie posiadało prawa ustanawiania orderów, a nawet nominacja na stopień jenerała wyłącznie należała do atrybucji sułtana. „Książę Aleksander po obwołaniu go księciem Bułgarji mógł ominąć ów drażliwy punkt, tyczący się stopni jeneralskich, ponieważ mianowany został szefem rosyjskiego batalijonu strzelców, a zatem jenerałem rosyjskim, przyczem na czele rodzącej się armji bułgarskiej stali rosyjscy jenerałowie." Skoro więc książę Battenberski obszedł w ten sposób jeden punkt traktatu berlińskiego, zaczął również wbrew traktatowi ustanawiać ordery bułgarskie. „I gdyby podobne naruszenie traktatu pozostało bez oficjalnego protestu ze strony zainteresowanych państw europejskich, to książę, który przestał już być jenerałem rosyjskim i który już nie ma rosyjskiego ministra, nie omieszkałby zapewne wprowadzić samodzielnie stopni jeneralskich do armji bułgarskiej. Środek, zastosowany w Berlinie, kładzie nareszcie kres nieporozumieniu, które z pewnością wyzyskałby ks. Aleksander, aby odegrać już teraz rolę samodzielnego monarchy. Ciekawem jest to, iż przypuszczenie o swej właściwej roli otrzymał książę Aleksander wtedy, gdy w Sofji zamierzają skorzystać z rezultatu zręcznie ukartowanych wyborów do wielkiego zebrania narodowego, a jeszcze ciekawszem, iż cios padł z tej strony, zkąd książę jenerał-gubernator najmniej się go spodziewał."

Wspomniany wyżej sejm narodowy w Sofji wywołuje w organie p. Suworina następujące uwagi: „Jakkolwiek trudno przypuścić, aby sejm narodowy w Sofji powziął jaką niewczesną uchwałę, która mogłaby wywołać nowe polityczne zawikłania, byłoby jednak pożytecznem, aby przedstawiciele narodu bułgarskiego wiedzieli zawczasu, jakie następstwa może pociągnąć za sobą krok ryzykowny i nie wierzyli zapewnieniom partji czynnej, iż Europa pogodzi się z każdym spełnionym faktem. Jeżeliby bowiem Europa istotnie się pogodziła, to Rosja nie może w tym razie iść w ślad za Europą. Są jednak słuszne powody do przypuszczeń, iż Rosja nie pozostałaby odosobnioną. Dla wielu politycznych względów niektóre państwa nie zdecydują się pozostawić jej samej w kwestji bułgarskiej, a raczej zrobić ofiarę z dotychczasowego kierownika Bułgarji. Jakie zaś skutki nastąpiłyby po tym stanowczym kroku Rosji, to inne pytanie; jedno tylko można powiedzieć, iż bułgarscy politycy, usposobieni wrogo względem Rosji, omyliliby się w swoich rachubach. Jesteśmy dalecy od jakichkolwiek zamachów na niepodległość Bułgarji i nie sięgamy po ziemie bułgarskie, lecz, pozyskawszy pewne prawa, Rosja nie może pozwolić na igranie z niemi i będzie umiała zagwarantować je sobie, jak umiała przywrócić wolność narodowi bułgarskiemu. Przytem nie powinniśmy zapominać, iż mamy na półwyspie bałkańskim inne jeszcze interesa, prócz tych, jakie się łączą z bułgarskiemi; interesa, które ucierpiałyby od niezdecydowanej polityki. Niektóre nawet z nich są o tyle ważne dla przyszłości Rosji, iż rosyjsko-bułgarskie bledną wobec nich zupełnie."

Z ostatniej chwili.

Ksiądz arcybiskup gnieźneńsko-poznański Dinder miał onegdaj posłuchanie i obiadował u cesarza Wilhelma.

Komisja francuskiej izby deputowanych uchwaliła na posiedzeniu środowem sześcioma głosami przeciw pięciu, że banicja książąt ma być przymusową i powszechną, a to w drodze prawa uchwalonego przez izbę. Po posiedzeniu prezydent komisji udał się do Freycineta; po powrocie o godzinie 5-ej otwarto znów posiedzenie, celem sformułowania tekstu ustawy. Freycinet oświadczył, że nie przyjmuje na siebie żadnego zobowiązania wobec nowych uchwał komisji.

W poniedziałek odbył się meeting przyjaciół politycznych w izbie gmin lorda Hartingtona. Z 60 tu obecnych 58 postanowiło głosować przeciw bilowi irlandzkiemu. Nazajutrz we wtorek oświadczył p. Chamberlain w izbie gmin, że byłby głosował za ogólnikową rezolucją na rzecz samorządu irlandzkiego, nie może wszakże głosować za drugiem czytaniem bilu, ponieważ toby przesądzało o jego przyjęciu. Przedewszystkiem należy ubezpieczyć powagę i zwierzchnictwo państwa. Bil narusza takowe. Rozwiązanie izby nie przestrasza mówcy. Sądzi on, że nowe wybory wydadzą rezultat pomyślny dla unjonistów. Przypuszczają w Londynie, że głosowanie stanowcze nastąpi w dniu dzisiejszym.

Bright wystosował ponowny list otwarty do Chamberlaina w sprawie *home rule'u*. Tenże powiada: „Moje sympatje dla Irlandji północnej i południowej zmuszają mnie potępić projekt rządowy. Jestem zdania, że zjednoczony parlament może zadowolić wszystkie warstwy ludności irlandzkiej o wiele snadniej, aniżeli jakikolwiek parlament w Dublinie. Gdyby wielka powaga Gladstona nie osłaniała bilu, wątpię, czy oprócz posłów irlandzkich dwudziestu członków izby gmin głosowałoby za nim."

Wedle wiadomości z Aten, blokada brzegów greckich, jakkolwiek nie została urzędownie zniesioną, wykonywaną jest już tylko *pro forma*.

Z Rzymu donoszą, że większość rządowa w nowej izbie włoskiej wynosi 55 głosów. Spodziewanem jest wszakże pogodzenie się dysydentów lewego centrum z rządem.

Od wtorku południa do środy południa zachorowało w Wenecji na cholerę osób 29, zmarło 19.

TELEGRAMY „KURJERA WARSZAWSKIEGO".

Wiedeń 4-go czerwca.—Koło polskie uchwaliło 30 ma głosami przeciw 15-tu głosować przeciw wnioskowi Suessa. Grocholski ponowił swój wniosek nałożenia cła 2 złr. na surowiec naftowy, przywożony z zagranicy. Wniosek ten przyjęto 20 głosami przeciw 14-tu. W ten sposób przesilenie gabinetowe zażegnane. Frakcjom prawicy udało się udaremnić koalicję polaków z lewicą niemiecką, opartą na wniosku Suessa. Ministerjum finansowe przygotowywa już nowe rokowania z rządem węgierskim; rezultat tychże będzie wszakże dopiero w jesieni radzie państwa przedstawiony.

(Ajencja północna).

Paryż 4-go czerwca. — Większość komisji do sprawy wydalania książąt z rodzin panujących we Francji oświadczyła się za ogólnem i obowiązkowem ich wydaleniem, określonem w formie prawodawczej. Freycinet oświadczył, że uchwałę komisji zakomunikuje radzie ministrów.

Petersburg 4-go czerwca.—Nadeszła tu wiadomość o śmierci zasłużonego profesora uniwersytetu petersburskiego i moskiewskiego Kutorgi, zmarłego w dniu 21-ym maja w swoim majątku w gubernji mohilewskiej.

Petersburg 4-go czerwca.—Opublikowane zostały zatwierdzone przez ministerjum finansów na zasadzie ustawy o podatku od trunków gorących przepisy, dotyczące sprawdzania spirytometrów i termometrów.

Petersburg 4-go czerwca.—Departament celny zaprzecza pogłoskom o zamierzonem podwyższeniu opłaty od win zagranicznych w stosunku 35%.

GIEŁDA.

Warszawa, d. 4-go czerwca 1886 r.

Niepewność ogólna, szacowania bezzmienne, brak jakiejkolwiek poważniejszej przyczyny jednego lub drugiego kierunku działalności — powodują też niezmienne kursa walut obcych na giełdzie warszawskiej. Podaż zresztą znaczna nawet pewną dążność zwyżkową zwalczyćby była w stanie.

Za weksle długoterminowe na Berlin żądano 50.25, bez tranzakcyj. Krótkoterminowemi obracano po 50.10, 50.07½, 50.05, przy żądaniu 50.12½. Ruch bardzo skromny—brak odbiorców.

Na pomniejsze miasta niemieckie żadnych nie dokonano interesów.

Na Londyn 10.16—bez ruchu.

Na Paryż 40.55 w żądaniu, przy płaceniu 40.47½ i 40.45.

Na Wiedeń 80.90—płacono w niewielkich ilościach po 80.70.

Papiery w ogólności słabiej z powodu zapotrzebowania gotówki na nową rentę i wskutek tego mniejszej niż dotąd chęci kupna papierów wszelkiego rodzaju.

Pożyczka wschodnia I i II po 101, III po 101.25 w żądaniu. Pięćdziesiątki po 99 — bez żadnej chęci kupna.

Listy zastawne ziemskie 100.70, płacić chciano 100.25, pewne tranzakcje przyszły do skutku po 100.50. Serji V-ej 98.45, po 98.30 i 98.35 kupowano.

Listy miejskie stosunkowo mocniej niż inne, 98.50, 97.50, 97.05 i 96.80 w żądaniu. Za III-cią 96.75, IV-tą nawet w większych sumach po 96.60 kupowano.

Obligi 94.50 większe i 94 mniejsze w żądaniu.

Listy łódzkie 95, 93.75 i 93. Za II-gą 93.25 i 92.70 za III-cią płaconoby.

Akcje bez ruchu.

Godzina 12. Usposobienie wyczekujące słabe, ruch żaden

J. Wl.

— *Rada miejska warszawska dobroczynności publicznej.* — W wykonaniu aktu darowizny Mojżesza Nejfelda, przypada w roku bieżącym do przyznania suma rs. 300 tytułem posagu dla biednej panny starozakonnej, pochodzącej z familji zmarłej żony ofiarodawcy lub też jego samego.

W braku zaś takiej, dla dwóch biednych panien, sierot starozakonnych, córek niezamożnych lub podupadłych handlujących w Warszawie, dla każdej po rs. 150, wszystkich moralnego prowadzenia się i mających nie mniej jak lat 16 i nie więcej nad lat 30 wieku.

Kandydatki do pozyskania wspomnianych posagów, winny najpóźniej do dnia 18/30 czerwca r. b. wnieść o to podanie do Rady miejskiej z dołączeniem:

1) świadectwa dwóch właścicieli nieruchomości poświadczonego przez miejscową władzę policyjną, że kandydatka jest panną, moralnego prowadzenia się, w stanie niezamożnym ze wskazaniem zajęcia jej rodziców;

2) metrykę urodzenia kandydatki;

3) krewne zmarłej żony ofiarodawcy lub jego samego, winny przedstawić dowody na to pokrewieństwo,—i

4) sieroty winny złożyć metryki śmierci swych rodziców.

Przyznane posagi wniesione będą na procent do depozytu kantoru Banku Państwa w Warszawie na rzecz obdarowanych kandydatek, dla wydania ich z procentami po przedstawieniu Radzie metryki ślubnej, lub po dojściu do lat 30 wieku.

Naczelnik zakładów dobroczynnych
rzeczywisty radca stanu *K. Puchalski.*
Sekretarz rady *Lechowicz.*

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— *Marji G.* Czytałaś nr 143b, dla czego nie piszesz? Robisz mi wielką przykrość. Napisz zaraz, albo skończmy tę tragikomedję!—*Marjan.* (2117

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 4-go czerwca 1886 r.

	Z końca giełdy żąd.	Z końca giełdy płac.
Weksle:		
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	$50.12\frac{1}{2}$	—.—
Londyn 1 funt ster. „ „	10.16	—.—
Paryż 100 franków „ „	40 55	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	80.90	—.—
Papiery publiczne:		
5% Listy zast. z r. 1869 d.	100.70	100.25
„ „ „ m.	100.70	100.25
Listy zast. m. Warsz. serji I	98.50	—.—
„ „ „ II	97.50	—.—
„ „ „ III	97.05	—.—
„ „ „ IV	96.80	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I	95.—	—.—
4% Listy likwidacyjne duże	93.40	—.—
„ „ małe	92.60	—.—
Bilety Banku Ces. s. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premj. z roku 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	101.	—.—
II „ „ rs. 100	101.	—.—
III „ „ rs. 100	101.35	—.—
Listy wileńskie długot. . .	—.—	—.—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy	94.50	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-teresp.	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabr.-łódzkiej	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku dysk. w Warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Łodzi	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. ub. od ogn.	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. fabr. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. fab. cukru Józefów	—.—	—.—
Akcje Dobrzel. Tow. fab. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. Lilpop, Rau i Lew.	—.—	—.—
Akcje Tow. zakł. przędz. Zaw.	—.—	—.—

Wartość kuponów:

(Po potrąceniu podatku skarbowego.)

Od Listów zast. nowych 5% kop. $213\frac{3}{4}$
Od Listów z. m. Warsz. s. I i II k. 83
Od Listów zast. m. Łodzi kop. $43\frac{1}{2}$
Od Listów likwidacyjnych kop. 3

Targi
NA PLACU WITKOWSKIEGO.

Dnia 4-go czerwca 1886 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	kopiejek			
Pszen. 242 sm. i ord. .	—	—	—	—
„ „ pstra i dobra	—	—	—	—
„ „ biała . . .	—	—	—	—
„ „ wyborowa .	—	—	—	—
Żyto wyborowe 232 funt.	—	—	435	440
„ średnie	—	—	420	430
„ wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	—	—
Owies . . . . . . 142 f.	—	—	320	350
Gryka . . . . . . 262 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 202 funt. .	—	—	—	—
Ziemniaki	—	—	—	—
Masło świeże funt . . .	—	—	—	—
„ solone pud . . .	—	—	—	—
Siana pud	40	55	—	—
Słomy pud	20	28	—	—
Drzewa opał. twar. s. kub.	—	—	—	—
„ „ miękki „	—	—	—	—

Cena okowity.

z dnia 4-go czerwca 1886 r.

Hurt. skład. wiadro rs. 7 kop. 93^2
„ garniec rs. 2 kop. 58

CZYTAJCIE!

W dniu 31 Maja, w drodze z Kielc do Radomia okradziono mnie, albo przy kasie kolejowej w Kielcach, albo przy wsiadaniu do wagonu w Bzinie. W skradzionej portmonetce znajdowały się: 100, 25 i 10-rublowe banknoty, oraz 2 rewersy wystawione przez **J. Krzesimowskiego,** jeden na imię Józefa Lipińskiego na Rs. 500. a drugi na imię Ludwiki Lipińskiej na Rs. 2,000, oprócz tego kilka rubli srebrną monetą i różne notatki. Ponieważ zastrzeżenia gdzie należy poczyniono, uprasza się łaskawego znalazcę lub złodzieja po zatrzymaniu sobie gotówki, według własnego uznania, resztę wraz z rewersami odesłać do niżej podpisanego. — **Józef Lipiński** w Kielcach, ul. Szpitalna, dom Buziackiego, 1189

Syndyk Tymczasowy

massy upadłości

Konstantego Kurczewskiego,

zawiadamia interesowanych, że poczynając od dnia **4 Czerwca r. b. t. j. od Piątku,** sprzedawane będą **codziennie o godz. 9 rano i o 3 po południu** w sklepie upadłego przy placu Teatralnym **w Pałacu Blanka № 12,** przez publiczną licytację:

a) urządzenie sklepowe z kontuarami, szafami, półkami i pulpitami;
b) cygara krajowe i rossyjskie;
c) papierosy;
d) cygara prawdziwe **hawańskie** w cenach sklepowych od 15 kop. do 1 rubla za sztukę.
e) tytoń i tabaki różnego gatunku;
f) gilzy w pudełkach i pakach;
g) cygarnice, fajki, zapałki i papier francuzki, do robienia papierosów; a następnie po ukończeniu tej sprzedaży, w domu № 8 przy ulicy Senatorskiej, **meble upadłego.**

Spis mających być sprzedanemi przedmiotów, przejrzeć można codziennie w kancelarji podpisanego Adwokata, **przy ulicy Długiej № 28.**

Adwokat Przysięgły,
1178 **STANISŁAW BEŁZA.**

OGŁOSZENIE o LICYTACJI.

W Sobotę dnia 5 Czerwca 1886 r. i dni następnych, odbywać się będzie **przy ulicy Senatorskiej Nr 29,** w domu p. Brühl'a,
od godziny 10 rano do 2 po południu i od 4 po południu do 6 wieczorem.

SPRZEDAŻ PRZEZ LICYTACJĘ

za gotowiznę,
różnego rodzaju płótna jarosławskiego, towarów manufakturnych, bielizny stołowej, damskiej i mezkiej, prześcieradeł, chustek, skarpetek, piki, kołder atłasowych, szyrtyngi, madepolam i t. p. 1197R

Oprócz tego sprzedaje się urządzenie Magazynu.

ZNAKI ZIELONE

Egzystujący od roku 1858

Skład Porcelany, Fajansu i Szkła stołowego

F. IZDEBSKIEGO,

Senatorska Nr 496, wprost Szkoły Junkrów,

poleca:

Serwisy stołowe porcelanowe i fajansowe.
Serwisy do kawy i herbaty.
Porcelanę białą do malowania.
Fajans biały krajowy i angielski.
Serwisy stołowe ze szkła: krajowe, czeskie i francuskie (Baccarat).
Garnitury do umywalni w wielkim wyborze.
Żardinierki, Wazony, Figury i wiele innych nowości z porcelany, majoliki i terracoty.
Przyjmuje zamówienia na serwisy stołowe z herbami i monogramami. 1204R

Ceny nizkie.

ZNAKI ZIELONE

ZNAKI ZIELONE ZNAKI ZIELONE

Sprzedaż hurtowa **znanego ze swej dobroci**

Masła Śmietankowego

z dóbr W-go p. **Trębickiego** Kurowice, powierzoną została handlom

Jana Bartold,

Marszałkowska № 138, niedochodząc Świętokrzyzkiej i Nowy-Świat № 41. 1145



Wyłączna sprzedaż w Laboratorjum W. Russyana ul. Kotzebue № 4.
Cena 80 kop., z przesyłką na prowincję rs. 1

ZAKŁAD
Tapicersko-Dekoracyjny
K. Andrzejewskiego,

Nowo-Senatorska № 6,
z powodu zwinięcia Sklepu ustępuje się do 1-go Lipca r. b. po cenie kosztu rozmaite meble, a mianowicie: garnitury czarne, stoły stylowe i jadalne, lustro w ramie czarnej z konsolą, krzesła rzeźb. jadalne, stoliki do robót, krzesełka fantazyjne złocone, białe ze złotem, czarne, fotel starożytny materją i pluszem kryty w stylu Henri II, ekran pluszowy, oraz wiele innych mebli wyściełanych. Przyjmuje się obstalunki na roboty tapicerskie i przerabianie starych mebli. 1111

Zawiadamiam Szanowną Publiczność, jako niezależnie od Win Zagranicznych, których posiadam wielki wybór, sprowadziłem także

Wina Kachetyńskie, Kaukaskie i Krymskie,

które sprzedaje na beczki, garnce i butelki, but. od 35 kop., garniec od rs. 1.

poleca **Handel Win**

JÓZEFA PURWIN

Miodowa № 18. 1184

Nowo-otworzony skład

ŻELAZA i WYROBÓW ŻELAZNYCH

dla potrzeb rolnictwa i przemysłu,
pod firmą

ALFRED GRODZKI

w Warszawie, Senatorska № 33,
poleca
Żelazo, Blachę, Drut, Gwoździe, Widły, Łańcuchy, Łopaty, Narzędzia kowalskie, ślusarskie itp.
Sprzedaż hurtowna i detaliczna.
Adres dla listów i telegramów: 1162R
Alfred Grodzki—Warszawa.

MASZYNY DO POŃCZOCH,
JULJAN BERG. Mazowiecka Nr 16 (14). Dokładna nauka na maszynach. r-2

Nauka i wychowanie.

Student poszukuje korepetycji zaraz, na czas wakacyjny, w Warszawie lub na wsi. Leszno № 18—30a. 7924

Nauka rękodzieł dla kobiet J. Swinarskiej, Marszałkowska 123. Zaczynają się kursa kroju, sukien, strojów, krawatów, koronek, haftu, malowania na porcelanie i atłasie.

Nauczyciel matematyki z upoważnieniem, mogący wykładać język rosyjski poszukuje lekcyj. Może wyjechać. Leszno 88. Szkoła, Zakrzewski. 8577

Student matematyki poszukuje kondycji na czas wakacji. Warunki przystępne. Trębacka № 1, mieszkania 12. 1202

Bona niemka z dobremi świadectwami poszukuje miejsca. Furmańska 5, m. 7. 8852

Nauczycielka lub uczennica wyższej klasy gimnazjum, chcąca wyjechać na wieś na wakacje za przysposobienie dziewczynki do 1-ej klasy, zechce się zgłosić na ul. Mazowiecką № 1, mieszkania 5. 8865

Angielka wykształcona poszukuje miejsca na wieś podczas wakacji. Biuro nauczycielskie Łuczyńskiego, Trębacka 1. 2138

Posady i prace.

Panna do spódnic potrzebna zaraz, zajęcie stałe. Podwale № 26 nowy, m. 23. 8765

Potrzebne są panny do sukien. Niecała № 8, mieszkania 33. 8718

Ogrodnicy znajdą posady. Krakowskie-Przedmieście 7. Kantor pracy. Dąbrowska.

Maszynistka do maszyny Wheellera i Wilsona potrzebna zaraz do pracowni Sierzputowskiej. Tłomackie 2. 8719

Potrzebny jest młody człowiek, kawaler, obznajmiony z interesem wódczanym, ze świadectwami i kaucją rs. 300. Wiadomość u gospodarza plac Zamkowy 93. 1225

Panny potrzebne są zaraz, uzdolnione do spódnic i podręczne. Dzielna № 30, mieszkania 4. 8791

Chłopak potrzebny do szynku, Ulica Zielna № 9, wiadomość w szynku. 8851

Panny kompletnie zdolne do upinania spódnic, potrzebne są zaraz pod № 51 Krakowskie-Przedmieście, 2-e piętro. 8800

Potrzebne panny i uczennice do krawiecczyzny. Ulica Długa 53 nowy. J. Krępska.

Panna kompletnie uzdolniona do staników i upinania, potrzebna zaraz. Niecała 12, mieszkania 19. 8813

Potrzebna kobieta w średnim wieku do pilnowania dwojga małych dzieci, na letnie mieszkanie blizko Warszawy. Rekomendacje dobre wymagane są. Wiadomość: Nowo-Senatorska № 8, mieszkania 6. 8801

Potrzebna panna kompletnie uzdolniona do kroju, oraz dwie do staników. Krucza № 35, mieszkania 1. 8842

Zdolnego tokarza do metali poszukuje fabryka guzików w Częstochowie. Oferty ze świadectwami odesłać wprost do fabryki.

Potrzebna jest panna, do szycia garniturów dziecinnych. Ulica Kościelna № 10, mieszkania № 11. 8629

Potrzebne są panny uzdolnione w obrabianiu dziurek, podręczne i do nauki. Serwerynów 14, mieszkania 14. 8748

Panna kompletnie obeznana z krawiecczyzną, może być bez kroju, potrzebną jest na stałe. A. Kurowska, Złota 24. 8761

Potrzebną jest do dwóch pań na wyjazd na letnie miesiące służąca, znająca się dobrze na kuchni, praniu i prasowaniu, koniecznie wymagane są dobre świadectwa. Zgłaszać się: Plac św. Aleksandra № 13, m. 21.

Młoda osoba z wyższem wykształceniem, posiadająca gruntownie języki: polski, niemiecki, francuzki i włoski, jakoteż muzykę, poszukuje od 1 Lipca miejsca kasjerki, buchhalterki, lub odpowiedniej posady. Interesanci raczą złożyć adresy swoje w kantorze Kurjera pod lit. A. R. 24. 8724

Potrzebne panny do staników i spódnic, zdatne. Złota № 55, mieszk. 34. 8879

Do osoby wiekowej lub wdowca mającego dzieci, poszukuje miejsca (za małą pensję), osoba z zacnej rodziny, z kilkoletnią rekomendacją. Hoża № 54, m. 12. 8722

Chłopiec potrzebuy do drobnych robót na tokarni, będzie płatny, do mechanika Taycherta, Elektoralna 6. 1224

Trzy wykształcone paryżanki, jedna muzykalna, życzą wyjechać na wieś na czas wakacji. Widzieć można od 2—4. Nowogrodzka № 29, mieszkania 35. 7886

Rządca gospodarczy, bez wielkich wymagań, pracowity, posiadający kaucji w gotowiźnie około rs. 1,500, znajdzie miejsce od 1-go Lipca r. b. Zgłoszenia przyjmuje biuro ogłoszeń Rajchman i Frendler, Warszawa, Senatorska 26, pod lit. A. P. C. 1207

Służący żonaty, bezdzietny, z dobremi i długoletniemi świadectwami, jako pełnił takowe w kraju i zagranicą, poszukuje miejsca od 1-go Lipca w Warszawie lub na wsi. Może pełnić zarazem obowiązki myśliwskie. Ślizka № 12, mieszkania 18. 1217

Młodzieniec lat 16 liczący, znający języki: rosyjski, polski, francuzki i niemiecki, z ukończonemi 4 klasami gimnazjum i 1 kursem szkoły handlowej Kronenberga, szuka posady praktykanta w zakładzie fabrycznym lub handlowym. Wiadomość w biurze ogłoszeń Rajchman i Frendler, Senatorska 26, pod M. S. 1210

Do pralni przy ulicy Grzybowskiej № 5, potrzebne są zaraz zdolne prasowaczki do koszul. 1229

Panny zdatne i podręczne, za wysokiem wynagrodzeniem potrzebne zaraz. D. Kurdelska. Nowo-Senatorska № 2. 8701

Potrzebny jest rządca domu, doświadczony i z kaucją, nie urzędnik. Wiadomość: Wielka N 45, mieszk. № 10, 2-e piętro. 8630

Potrzebne są dziewczyny i chłopcy do fabryki futerałów, Miodowa 6—8. 8868

Zaraz potrzebne są panny do krawiecczyzny do P. Kordelas, Orla № 3. 8881

Podupadły obywatel, uprasza szanownyc dobroczyńców, aby mi dali jakiekolwiek zajęcie, a tym sposobem spełnią czyn religijny, gdyż ochronią me dzieci od głodowej śmierci, jeżeli więc nastąpi ta łaska, to raczą złożyć oferty w kantorze Kurjera pod znakiem I. P. 55. 1203

Chłopiec potrzebny do składu wódek K. Sznaidra, róg Długiej i Bielańskiej. 8864

Potrzebny jest uczeń do sklepu. Marszałkowska 111, pod firmą „Hipolit." 8877

Panny potrzebne do krawiecczyzny. Nalewki № 13, m. № 33. 8876

Służąca w wieku lat 24—30, z dobremi świadectwami, potrzebna zaraz. Zgłosić się można pomiędzy godziną 1-ą i 3-ą lub 8-ą i 10-ą wieczorem. Orla 11 nowy, mieszkania 29. 8882

Kupno i sprzedaż.

„Wschód." Dywany najróżnorodniejsze od 90 kop., serwety, chodniki, hafty, jedwabie, najtaniej bo nie w sklepie. Mazowiecka 16, w podwórzu. Z. Kiltynowicz. 766

Meble salonowe czarne i orzechowe, umeblowanie jadalni dębowe, oraz inne meble z 6-u pokojów do sprzedania. Chmielna № 22/28, w bramie 1-e piętro, mieszkania 3, idąc od Brackiej 3-ci dom. 8358

Meble, urządzenie 8-u pokojów, garnitury: czarny i orzechowy, tualeta, fantazyjne krzesełka, łóżka, umywalka, szafy, bibljoteka, lustra, firanki, trema, żyrandol, dywany ozdobne z jadalnego pokoju, oraz inne meble do sprzedania. Marszałkowska № 41/111, pomiędzy Złotą i Chmielną, w bramie, 1-e piętro, mieszkania 16. 8707

Kareta 2-osobowa, używana, na jednego lub na parę koni, jest tanio do sprzedania. Wiadomość przy ulicy Miodowej № 15, w biurze właściciela domu. 1212

Masło śmietankowe z Dańkowa, zawsze świeże. Jerozolimska 80, mieszk. 2. Cena zniżona. 5994

Meble czarne do salonu bardzo gustowne, umeblowanie jadalni dębowe, oraz inne meble do sprzedania. Chmielna № 45 nowy, w bramie na 1-m piętrze, mieszkania № 4, idąc do komory. 8635

Meble salonowe, czarne i orzechowe, umeblowanie jadalni dębowe, oraz inne meble z 5-u pokojów do sprzedania tanio, w pałacu na Chmielnej № 32 nowy, w oficynie na dole, mieszkania 9, czwarty dom idąc od rogu Marszałkowskiej. 8649

Meble tanio do sprzedania: garnitur czarny rzeźbiony jedwabiem kryty i orzechowy utrechtem kryty, otomana, szeslong i 2 całe kryte garnitury. Mokotowska № 23, róg placu św. Aleksandra, wiadomość u stróża. 8710

Bryczkę jedno-konną, sanki, wóz parokonny i uprząż, sprzedam bardzo tanio.—Ulica Żelazna 5. 8768

Meble do sprzedania: garnitur orzechowy, biurko i dębowe urządzenie jadalnego pokoju, szeslong, żardynierki, kwiaty, firanki. Sienna 13 nowy, wprost bramy, mieszkania 52. 8786

Meble są do sprzedania, orzechowe, cały garnitur bordeaux brokatelą kryte, za cenę przystępną. Roboty zagranicznej; tamże do sprzedania dwa fikusy duże. Ulica Wspólna № 23, m. 5. 8855

Garnitur czarny, orzechowy, lustra wielkie, kredens, stół, łóżka, szafy, otomana, szeslong, biurko damskie, męzkie, krzesła. Ul. Zielna 11/19, mieszk. 4. 8841

Pokrycia, juty, wełny, oraz kretony meblowe fabryki „Zawiercie", sprzedaż hurtowa i detaliczna w głównym składzie dywanów Giełżyńskiego, Marszałkowska 137.

Do sprzedania powóz na cztery osoby, amerykan z płozami i uprząż angielska. Wiad.: Chłodna № 4. 1200

Tanio! Komoda, parawan, łóżko, łóżeczko, meble, kapelusze, pończoszki i kwiaty. Nowy-Świat 55, m. 11. 8536

Fortepiany do sprzedania od 240—100 rs. Nowy-Świat 62. Reperacje, strojenia, przyjmuje Cerulli. 8618

Za przystępną cenę do sprzedania łóżka medaljonowe z orzecha francuzkiego, nowe i mało używane, z tych jedno z materacem sprężynowym, przytem szlaban dębowy z wieszadłem, mało używany. Ul. Żelazna 26b. 1160

Fortepian dobry 115 rs. Ulica Solna 12, mieszkania 6. 8777

Do sprzedania kanapa mahoniowa i inne meble. Wiadomość od 3 do 5, Nowe-Miasto № 17 nowy, drugie piętro, m. № 5. 8752

Faeton, amerykan fabryki Romanowskiego i damskie siodło nowej konstrukcji, wszystko prawie nowe, do sprzedania za umiarkowaną cenę. Nowy-Świat № 27. Spytać stangreta Konstantego. 8078

Meble, szafy, bardzo tanio do sprzedania. Wiadomość: Karmelicka № 9, m. 5. 1138

Kupuję! srebro, złoto, zegarki złote, do największej ilości, płacę najlepiej. Nowy-Świat 61, 1-sze piętro. Najtaniej wyroby jubilerskie nowe i używane.—Obrączki z 3-ch dukatów 94 próby rs. 17, reperacje i obstalunki tanio i szybko. Henryk Juwiler. 982

Różne wagi, gwichty, lewary, manometry i t. p., po cenach nizkich do sprzedania. Marszałkowska 89. 1087

Kolumny wazony, patery do biletów wizytowych, lichtarze, kałamarze, przyciski, popielniczki z florenckiego marmuru do sprzedania. Przyjmuję reperacje. Nowy-Świat № 22, mieszkania 20. Jabłczyńska. 7862

Garnitur mebli, lustra, szafy, łóżka, szeslong, toaleta, firanki, kredens, stół, krzesła dębowe. Szpitalna 5. 8085

Wyprzedaż mebli niżej kosztu, garnitury orzechowe czarne, szafy, szafki do bielizny, łóżka, komody, kredensy, biurka, bibljoteki. Ulica Hoża № 17. 8654

Do sprzedania szafy duże i małe, łóżka jesionowe i orzechowe, u stolarza. Ulica Chmielna № 16 nowy. 8627

Kaszmiry czarne, kolorowe, Zola-Cheovioty, korty, do sprzedania. Hoża 13, m. 22.

Najtańsze w Warszawie farby gotowe olejne, pokostowe, lakierowe, szybko-schnące w różnych kolorach. Jakoteż farby suche, oleje, pokosty, lakiery, terpentyny i t. p., w składzie farb malarza J. Adamskiego, ul. Marszałkowska № 30, nowy 112. 7167

Para zaprzęgowych koni (ogierów) karych, po 8 lat wieku, z powodu wyjazdu do sprzedania tanio. Długa 13, stróż Władysław wskaże. 1184

Ważne dla budujących domy. Żlewy, klozety, krany, wentyle, części urządzenia gazowego, kilka tysięcy cegieł używanych, oraz różne drzwi i okna do sprzedania bardzo tanio. Marszałkowska 89. 1077

Fortepian, pianino, sprzedaję ratami, wynajmuję tanio. Wiejska 11, m. 5. 8888

Fortepian za rs. 65, w dobrym stanie, od 12 do 4. Nowy-Świat 28, m. 36 8821

Klarnety, flety, 3 kontrabasy, 5 wiolonczeli, skrzypce i kornet-pistony, są do sprzedania w głównym składzie i fabryce instrumentów muzycznych przy ulicy Trębackiej, róg Nowo-Senatorskiej 2. 8795

Szkatułki samogrające w wyborowym gatunku, patentowane, rozmaitej wielkości są tanio do sprzedania w głównym składzie i fabryce instrumentów muzycznych przy ulicy Trębackiej, róg Nowo-Senatorskiej 2.

Fortepian piękny, najnowszej konstrukcji, o 7 oktawach, niedrogi. Miodowa № 3, mieszkania 17. 8853

Do sprzedania: klacz rosła, karetka, faeton, jednokonne i chomonto angielskie, wszystko w dobrym stanie. Wiad.: Wielka 45. u stangreta. 8889

Interesa handl. i majątk.

Sklep dystrybucyjno-mydlarski do sprzedania. Żelazna 31. 8732

Magle do sprzedania zaraz, w dobrym stanie. Pawia 11. 8805

Sklep kupiecki do sprzedania w dobrym punkcie, z urządzeniem i towarem, za rubli 500, z powodu nagłego wyjazdu. Wiadomość w kiosku, róg Zielnej i Chmielnej.

Do wynajęcia każdego czasu lokal restauracyjny w hotelu Polskim przy ulicy Długiej, na korzystnych warunkach, przy znacznie zniżonej cenie komornego, oraz może być ułatwione nabycie inwentarza restauracyjnego za bardzo nizką cenę. Wiadomość w kantorze hotelu Polskiego. 8854

Dzierżawa folwarku morgów 250, przy kolei żel. Warsz.-Wied., 4 wiorsty od stacji kolei, do objęcia zaraz w posesją, pieniędzy potrzeba około trzy tysiące rubli. Zgłoszenia przyjmuje biuro ogłoszeń Rajchmana i Frendlera w Warszawie, Senatorska 26, pod lit. A. P. C. 1208

Plac łokci □ 2,019 przy ulicy Leszno № 700a, przy zbiegu tramwaju, z szopą dużą i małą, do sprzedania lub wynajęcia, oraz dom od ulicy Żelaznej 1133, z budynkami i warsztatami łok. 3105, do sprzedania lub wynajęcia. Wiadomość przy ul. Żelaznej pod № 1144. 8550

Rs. 12,000 potrzeba na spłatę takiejże sumy, mieszczącej się w połowie szacunku na drugim numerze. Wiadomość: Leszczyńska № 9, u właściciela. 8047

Restauracja z urządzeniem i bilardem do sprzedania za cenę przystępną. Krochmalna, róg Waliców № 16/28. 1218

Do sprzedania gimnastyka ogrodowa.—Wiadomość przy ulicy Zielnej № 3, u właścicielki domu. 8739

Sklep wiktuałów do sprzedania, warunki korzystne i bardzo tanio. Wiadomość na miejscu, ulica Hoża № 11. 8788

Do sprzedania gospodarstwo, obok Grodziska, 18 morgów gruntu, z laskiem, dom i wiatrak. Cena rs. 5,000. Wiadomość: Sienna № 85, mieszk. 19. 7925

Sklepik do sprzedania za bardzo przystępną cenę. Ulica Chłodna № 64. 8046

Ogród fruktowy do wydzierżawienia. Leszno № 70, u rządcy. 8381

Do sprzedania nie drogo w pow. mieście Nowo-Mińsku dom ze wszelkiemi wygodami i dobrą wodą. Ul. Karczewska № 101.

Do sprzedania w mieście gubernjalnem Suwałkach pierwszorzędna restauracja, położona w dobrym punkcie środka miasta, składająca się z dziewięciu pokojów i kuchni, z komfortem umeblowana. Dowiedzieć się można o warunkach na miejscu w Suwałkach, w domu pani Bachrak, lub w willi Sielanka, za Belwederskiemi rogatkami u S. Zienciakiewicza. 8529

Do sprzedania sklepik wiktuałów. Ulica Tamka 40. 8545

Dom do sprzedania, murowany, piętrowy, nowy, do kupna potrzeba 4,000 rs., reszta może pozostać na gruncie. Wiadomość: Praga, ulica Mała, za remizą tramwajów 3-ci dom, № 141b, u właścicielki domu. 1180

Plac na fabrykę lub skład przy stacji Grodzisk do sprzedania. Wiadomość: Chmielna 9—13, mieszk. 12, między 3 i 5 g. 8061

Dom do sprzedania nie drogo, z ogrodem owocowym, dobrą wodą, blizko sosnowego lasu i kolei Warsz.-Terespolskiej, w powiatowem m. Nowo-Mińsku, ulica Karczewska № 101. 8872

Rs. 15,000 do wypożyczenia na dom w Warszawie. Hotel Lipski, Bielańska № 26a, zrana od 10 do 12. 8856

Szynk do sprzedania z powodu zmiany interesu. Wiadomość u właściciela, Chmielna № 12, na wprost „Belle-Vue." 8878

Rs. 2,000 potrzeba na 1-y № hypoteki dóbr w gubernji Warszawskiej, wartości 90,000 rs. Towarzystwa jest tylko 6,000 rs. Procent dobry zapewnia się. Listy składać w kantorze Kurjera pod adresem H. B. M. 8819

Kawiarnia do sprzedania. Ulica Sowia № 6. 8669

Do sprzedania sklep wiktuałów, w każdym czasie, z powodu wyjazdu, egzystujący lat 7 w jednem ręku. Stara Praga, ulica Brukowa № 399a. 8869

Magle wiedeńskie do sprzedania, z powodu nagłego wyjazdu, w dobrem wyrobionem miejscu. Nowolipki № 60. 8884

Dom 3-piętrowy, murowany, nowy, z placem frontowym do budowania, dochód 1,400 rubli, do kupna potrzeba około 3,500 rubli. Wiadomość: Nowy-Świat № 34, w fabryce waty, bez pośrednictwa. 8880

Lokale.

Od 1-go Lipca 1886 do wynajęcia: 1) pomieszkanie złożone z 5 pokojów, pasażu, werendy oszklonej, kredensu, kuchni, z wszelkiemi wygodami, na parterze; 2) pomieszkanie z 6-u pokojów, pasażu, werendy oszklonej, kuchni z wszelkiemi wygodami, na 1-m piętrze. Widok na Wisłę i Pragę. Adres: Oboźna № 5. 835

Na ulicy Siennej № 9/19, przy Marszałkowskiej do wynajęcia w umiarkowanej cenie apartament, z 8-miu pokojów i kuchni, na 1-m piętrze, od frontu, z wszelkiemi wygodami. Wiadomość na miejscu. 8743

Z powodu nieprzewidzianych okoliczności, jest do odstąpienia mieszkanie, złożone z trzech pokojów, kuchni i z wszelkiemi wygodami. Kontrakt roczny. Wiadomość: Marszałkowska № 76, miesz. 4. Zastać można od 3—5. 8729

Przy ul. Chłodnej № 14, do wynajęcia od Nowego-Roku 1887 budynek fabryczny, (w którym dotychczas mieści się fabryka nożownicza), składający się z pomieszczenia parterowego i piętrowego, z maszyną parową i transmisjami. Wiadomość: Graniczna № 9, u właściciela domu. 8832

Lokal jest poszukiwanym od 1-go Lipca, parter lub 1-e piętro, na zakład przemysłowy. Wiadomość: ulica Nowy-Świat № 26. T. Wenda. 8604

Przy ul. Mokotowskiej 58, w blizkości Placu św. Aleksandra, do wynajęcia na 2-m piętrze lokal, składający się z 5-u pokojów, 2 przedpokojów, pasażu i kuchni. Lokal ma 2 paradne wejścia i 3-ci od kuchni. 8605

3 pokoje, przedpokój i kuchnia, do wynajęcia z meblami lub bez, od 8 Czerwca do 8 Lipca. Warecka 9, mieszk. 32. 8588

Wiorsta od rogatki Jerozolimskiej wsi Czyste, jest do wynajęcia letnie mieszkanie, w ogrodzie № 52. 8747

2 pokoje umeblowane, z kuchnią lub bez, do najęcia na dwa miesiące. Złota № 24, 1-e piętro, mieszkania 7. 1219

Lokal złożony z 3 pokojów i kuchni, na 1-m piętrze od frontu, suchy, z wesołym widokiem i nie drogi, z powodu wyjazdu jest do wynajęcia od 1-go Lipca r. b. lub wcześniej. Wiadomość: plac św. Aleksandra № 5, róg Wspólnej. 1220

Lokal po cukierni przeszło lat 40 w tem miejscu istniejącej, do wynajęcia od 1-go Lipca. Ul. Chłodna № 10, wprost kościoła.

8 lub 5 pokojów, 1-e piętro, balkon, oraz 6, 4, 3, 2 i pojedyńcze pokoje, wszelkie wygody, wodociągi, zlewy, od 1 Lipca. Bednarska № 24, 3-ci dom od Krakowskiego-Przedmieścia. 8705

Pokoje kawalerskie na parterze i 1-m piętrze, z usługą, mogą być i z meblami, do wynajęcia od 1-go Lipca. Marszałkowska № 114 róg Złotej. Wiadomość tamże w magazynie mebli Piechowskiego. 1214

Letnie mieszkanie prawie w środku Warszawy, z 2-ch pokojów, bardzo przyzwoitych, w pięknym ogrodzie. O adresie dowiedzieć się można w sklepie ogrodniczym K. C. Cyrach, plac Teatralny, Senatorska. 8695

Pięknie położony lokal z oknami na ogród, całe 1-e piętro samo w sobie, z oddzielnem wejściem, odpow. na pomieszczenie sądu pokoju lub inne: 4 pokoje, 2 przedpokoje i kuchnia. Leszno № 66. Wiadomość: Królewska 1, m. 9. Tamże potrzebny odpowiedzlalny rządca do małego domu, za mieszkanie kawalerskie. 8614

Apartament z 7 i 6 pokojów, 3, 2 i 1 pokoje, ze wszelkiemi teraźniejszemi wymaganiami; 2 sklepy na różne procedery. Ul. Chmielna od Marszałk., ku komorze № 47.

Pokój duży do wynajęcia w każdym czasie. Chłodna № 8. 8867

Leszno № 70. W ogrodzie mieszkania tanie, 3 lub 4 pokoje, na świeżem powietrzu, może być na lato i zimę. Od frontu: 4, 3, 2 i 1 pokój i dla pojedyńczych osób, przy stacji tramwajów. Wozownie, stajnie duże i małe na konie, krowy. Piwnica i lodownia duża na skład wina, wódki etc., 3 suteryny dla fabrykanta, u rządcy. 8383

Wśród ogródków 10 pokojów, lub 6, oddzielnie, stajnia, wozownia od 1 Lipca r. b. do najęcia. Złota № 35, wiadomość u stróża. 7681

Do wynajęcia 5 pokojów umeblowanych z kuchnią, od 1-go Lipca do 1-go Października. Marszałkowska № 76, róg Hożej, mieszkania 4, stróż wskaże. 8163

4, 3 i 2 pokoje z przedpokojami, kuchniami i zlewami, na 1-m i 2-m piętrze od frontu, za rs. 320, 280 i 180 rocznie, oraz stajnia i wozownia do wynajęcia od 8 Lipca. Tamka 16. 8263

Do odnajęcia zaraz mieszkanie umeblowane z komfortem, z kuchnią, kucharką, z wszelkiemi wygodami. Chmielna 33 nowy, mieszkania 8. 8862

Jednego pokoju z usługą lub bez, od 1-o Lipca, w okolicy placu Teatralnego, poszukuje młody człowiek spokój lubiący. Oferty pod lit. W. 3, do kantoru Kur. War.

Kazura z pokojem do wynajęcia od 1-go Lipca r. b. Krochmalna № 14. 8863

Praga (Wołowa № 243a), 5 pokojów i przedpokój, kuchnia, 1-e piętro, z balkonem, stajnia i wozownia; kilkaset kroków od kolei konnej, do wynajęcia. 8874

Do wynajęcia od 1 Lipca r. b. razem lub pojedyńczo, dwa ładne pokoje z przedpokojem, komórką i osobnem wejściem. Skromne meble, usługa i całodzienne utrzymanie, mogą być dodane na żądanie. Wiadomość przy ulicy Świętokrzyzkiej № 20, mieszkania 12. 8883

Mieszkania do wynajęcia od 1 Lipca po nizkich cenach. Sklep narożny z salą, cztery, trzy, dwa i pojedyńcze pokoje z kuchniami. Wiadomość: Wielka № 45, u rządcy.

Pokój obszerny, z meblami lub bez i usługą, do wynajęcia zaraz. Mazowiecka № 1, mieszkania № 5. 8866

Ładne pokoje umeblowane, bardzo tanio. Marszałkowska 105. Wiadomość w cukierni. 8873

Doniesienia rozmaite.

Ozdoby salonowe, ramy złocone i kolorowe, gzymsy, rzeźby i t. p. wykonywa najtaniej oraz reperuje i odnawia nagrodzona medalem fabryka Kazimierza Matulewicza ul. Długa № 41/43, róg Bielańskiej. 2483

Kapelusze damskie po cenach b. przystępnych poleca magazyn mód i pracownia ubiorów damskich Natalji W., istniejąca od 9-u lat w jednem miejscu, t. j. Długa № 25, gdzie Eldorado. Przyjmuje się kapelusze do ubierania. 8760

Obiady 20—30 kopiejek. Nowy-Świat № 62, mieszkania 17. 8778

Fortepian do wynajęcia. Bracka № 25 stróż wskaże. 8742

Dla osoby chcącej odbyć słabość, pokój u akuszerki. Cena nizka. Sekret ścisły. Ul. Królewska 49. 8741

Tanio, gustowne i w wielkim wyborze: żakieciki od 4 rs., płaszczyki od 7 rs., dolmany koronkami ubrane od 10 rs, wizytki, dolmany koronkowe i jedwabne, kapelusze w najrozmaitszych fasonach i kolorach od rs. 2 kop 50, szlafroczki, trykociki od rs. 2 k. 80, sukieneczki, płaszczyki białe, płaszcze podróżne płócienne, nabyć można w nowo-otworzonym magazynie Łojewskiej, Bracka № 10, wprost Nowogrodzkiej. 8628

Zaraz potrzeba mamki z 6-o lub 9-miesięcznym obfitym pokarmem. Wspólna № 19, do pp. Kołodziejskich. 8797

Akuszerka M. Ring, przyjmuje na mieszkanie osoby spodziewające się słabości. Ul. Marjańska № 1, róg Pańskiej. 8616

Mamka młoda, ze świeżym pokarmem jest do umieszczenia. Ulica Solna 4, m. 11.

Mamka z dobrym pokarmem, bez długu, zaraz do wzięcia. Chmielna № 26 nowy, stróż wskaże. 8734

Mamka z młodym pokarmem, z prowincji, poszukuje miejsca. Wiadomość u stróża Walentego, ulica Królewska 29. 8885

Paltocik chłopczyka zgubiony został we środę wieczorem, w ogrodzie Saskim. Łaskawy znalazca raczy go odnieść za wynagrodzeniem, na ulicę Oboźną № 8, m. 6.

Zgubiony został na ulicy Chmielnej żakiet, (stanik) damski, kretonowy, granatowy w pasy, z koronkami. Znalazca zechce takowy oddać pod № 9/1260c Chmielna, u rządcy domu, za wynagrodzeniem. 8891

Aristony, herofony i inne instrumenta przyjmują się do reperacji w głównym składzie i fabryce instrumentów muzycznych przy ulicy Trębackiej, róg Nowo-Senatorskiej № 2, u W. Kruzińskiego. 8796

Paryzkim sposobem pranie koronek tanio. Senatorska 10—29, prawa oficyna. 8871

Zgubiono bransoletkę złotą z granatami w ogrodzie Saskim. Znalazca zechce takową oddać pod № 4 ulica Prosta, mieszkania № 5, za wynagrodzeniem. 8892

Rs. 3 zgubiono na Grzybowie w piątek, uboga familja prosi uczciwego znalazcy o zwrócenie. Mostowa 13, w sklepie. 1240

W drukarni *Kurjera Warszawskiego*.—Plac Teatralny nr. 473c (nowy 9). Доволено Цензурою Варшава 23 Мая (4 Іюня) 1886 г.
Redaktor Wacław Szymanowski. — Wydawca Gustaw Gebethner.